

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Agnieszka Kędzierska

Protokolant: p.o. staż. M. T.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. w Środzie Wlkp. Sławomira Przymusiaka

po rozpoznaniu w dniach: 11 i 30 października 2013r., 10 stycznia 2014r. 5 i 26 marca 2014r. oraz 25 kwietnia 2014r.

sprawy

G. H.((...)),

syna K.i B.z domu (...),

urodz. (...) w Ś. W..

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 10 lutego 2013r. w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu z D. Z.dokonał pobicia S. Ś.poprzez zadawanie mu ciosów rękoma, kopanie obutymi nogami po całym ciele, bicie kijem oraz rzucanie szafką w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci dwóch ran tłuczonych głowy okolicy potylicznej oraz podbiegnięć krwawych powłok głowy obustronnie, krwiaka jamy otrzewnowej zawierającej 1500 ml krwi płynnej, przywnękowego rozerwania śledziony, stłuczenia krezki jelita cienkiego, stłuczenia i pęknięcia ściany żołądka, stłuczenia przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej i prawej, obustronnych licznych złamań żeber, obecności ognisk aspiracji w obrębie płuc, które to obrażenia, a w szczególności krwotok wewnętrzny do jamy otrzewnowej spowodowany rozerwaniem śledziony skutkowały śmiercią S. Ś.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 w zw. z § 3 kk i art.156 § 1 w zw. z § 3 kk w zw. z art.11 § 2 kk,

II. w dniu 9 lutego 2013 roku w w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D., działając wspólnie i w porozumieniu z D. Z.dokonał pobicia Z. B.poprzez uderzanie go rękoma po głowie oraz kopanie po całym ciele, w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania kości jarzmowej lewej, złamania kości nosa, niewielkich ognisk stłuczenia tkanki nerwowej mózgu w obrębie płata czołowego prawego, skroniowego prawego i ciała modzelowatego, odmy opłucnej lewostronnej, złamania żeber VIII, IX i X po stronie lewej, stłuczenia i sińca okolicy oczodołowej prawej, otarć naskórka i sińców w obrębie twarzy, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 w zw. z art.157 § 1 w zw. z z art.11 § 2 kk

D. Z.(Z.),

syna M. i E. z domu K.,

urodz. (...) w Ś.

oskarżonego o to że

III. w dniu 10 lutego 2013r. w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu z G. H., dokonał pobicia S. Ś. poprzez zadawanie mu ciosów rękoma, kopanie obutymi nogami po całym ciele, bicie kijem oraz rzucanie szafką w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci dwóch ran tłuczonych głowy okolicy potylicznej oraz podbiegnięć krwawych powłok głowy obustronnie, krwiaka jamy otrzewnowej zawierającej 1500 ml krwi płynnej, przywnękowego rozerwania śledziony, stłuczenia krezki jelita cienkiego, stłuczenia i pęknięcia ściany żołądka, stłuczenia przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej i prawej, obustronnych licznych złamań żeber, obecności ognisk aspiracji w obrębie płuc, które to obrażenia, a w szczególności krwotok wewnętrzny do jamy otrzewnowej spowodowany rozerwaniem śledziony skutkowały śmiercią S. Ś.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 w zw. z § 3 kk i art. 156 § 1 w zw. z § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

IV. w dniu 9 lutego 2013 roku w w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D., działając wspólnie i w porozumieniu z G. H., dokonał pobicia Z. B. poprzez uderzanie go rękoma po głowie oraz kopanie po całym ciele, w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania kości jarzmowej lewej, złamania kości nosa, niewielkich ognisk stłuczenia tkanki nerwowej mózgu w obrębie płata czołowego prawego, skroniowego prawego i ciała modzelowatego, odmy opłucnej lewostronnej, złamania żeber VIII, IX i X po stronie lewej, stłuczenia i sińca okolicy oczodołowej prawej, otarć naskórka i sińców w obrębie twarzy, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 158 § 1 w zw. z art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2 kk

1. oskarżonych G. H. i D. Z. w ramach zarzucanego im czynu – odpowiednio I i III - uznaje za winnych tego że w dniu 10 lutego 2013r. w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia S. Ś. poprzez zadawanie mu ciosów rękoma, kopanie po całym ciele, bicie kijem oraz rzucanie szafką, skutkiem czego w wyniku odniesionych obrażeń nastąpiła śmierć pokrzywdzonego, tj. uznaje ich za winnych przestępstwa z art. 158 § 3 kk i za to na podstawie art. 158 § 3 kk wymierza im kary : G. H. – 7 (siedmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, D. Z. 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności, a nadto – orzeka na podstawie art. 40 § 1 i 2 kk środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 (pięciu) lat w stosunku do każdego z oskarżonych;

2. oskarżonych G. H. i D. Z. w ramach zarzucanego im czynu – odpowiednio II i IV - uznaje za winnych tego że w dniu 9 lutego 2013 roku w w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia Z. B. poprzez uderzanie go rękoma po głowie oraz kopanie po całym ciele, narażając go na wystąpienie co najmniej średnich obrażeń ciała, tj. uznaje ich za winnych przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza im kary G. H. – 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, D. Z. 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym w punktach 1 i 2 i wymierza im kary łączne:

- G. H. 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

- D. Z. 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet kar łącznych pozbawienia wolności, orzeczonych wobec oskarżonych w pkt 3, zalicza oskarżonym okres tymczasowego aresztowania w sprawie:

- G. H. od dnia 10 lutego 2013r. do dnia 17 kwietnia 2013r.

- D. Z. od dnia 10 lutego 2013r. do dnia 25 kwietnia 2013r. oraz od dnia 24 maja 2013r. i nadal;

5. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka solidarnie od obu oskarżonych w związku ze skazaniem za przypisany w punkcie 1 czyn zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego T. Ś. w kwocie 20.000 (dwudziestu tysięcy) zł;

6. na podstawie art. 626 § 1 kpk, 627 kpk, art. 633 kpk oraz art. 624 § 1 kpk oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 6 i art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych obciąża oskarżonych częściowo kosztami procesu, w ten sposób że zasądza od każdego z oskarżonych z osobna koszty pomocy prawnej udzielonej im z urzędu oraz wymierza oskarżonym opłaty w kwotach po 600 zł, zwalniając oskarżonych w pozostałym zakresie z kosztów procesu;

7. na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze i § 2 ust. 1 i 3, § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust. 2 pkt 5, § 16, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 163, poz. 1348) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. P. oraz adw. P. Ł. kwoty po 1.845 (sł. jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) zł (w tym 23 % VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

SSO Agnieszka Kędzierska

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonych G. H. i D. Z. ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżony D. Z., po rozwodzie swych rodziców w roku 1999 r., zamieszkiwał z matką i ojczymem. Pomiędzy tym ostatnim a oskarżonym dochodziło do konfliktów i rękoczynów. W roku 2011 oskarżony zamieszkał swoją dziewczyną M. K.. W grudniu 2012 roku para rozstała się i oskarżony nie miał gdzie mieszkać. Jego matka, ze względu na wcześniejsze konflikty, nie chciała przyjąć go z powrotem do swego domu. Zawiozła syna w styczniu 2013 r. do Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn (...) w D. koło Ś. i od 15 stycznia oskarżony zaczął tam mieszkać.

Początkowo zamieszkał w Ośrodku w pokoju nr (...), jednak po pewnym czasie, oskarżony poprosił kierownika Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn A. P. (1), aby przeniósł go do innego pokoju, albowiem – jak argumentował – inni lokatorzy pokoju nr (...) spożywali denaturat, wymiotowali. W związku z powyższym, D. Z. został przeniesiony do pokoju nr (...), znajdującego się na parterze budynku. W pokoju tym, wspólnie z D. Z. zamieszkali oskarżony G. H., a także J. D., używający pseudonimu (...) i T. M. używający pseudonimu (...). Przez pokój nr (...) prowadziło jedyne przejście do pokoju nr (...), w którym zamieszkiwali pokrzywdzony S. Ś., K. K., używający pseudonimu (...) oraz J. M.. W trakcie pobytu w tym Ośrodku, oskarżony D. Z. kilkakrotnie pożyczał od J. D. jego półbuty w kolorze brązowym.

Oskarżony G. H. – trafił do Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D. w grudniu 2012 roku. Przebywając w Ośrodku oskarżony zapoznał D. Z.. Krótco po pojawieniu się w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn, D. Z. i G. H. zostali zaangażowani do prac mających na celu adaptację mieszkania dla uchodźców z Syrii, przy czym D. Z. cierpliwie i sumiennie wykonywał swoje obowiązki, natomiast G. H. uczestniczył w pracach jedynie przez kilka dni, nie miał cierpliwości, ani umiejętności potrzebnych do wykonywania prac remontowych. Do czasu nawiązania bliższej znajomości z G. H., D. Z. zachowywał się spokojnie, nie było zastrzeżeń do niego, pomagał on niepełnosprawnemu J. P., poruszającemu się na wózku inwalidzkim, w opuszczaniu pokoju czynnościach codziennych. Spośród oskarżonych, D. Z. był postrzegany przez mieszkańców Ośrodka jako osoba spokojniejsza.

Oskarżony G. H. miał zły wpływ na D. Z., przy nim Z. stawał się arogancki, agresywny wobec współmieszkańców Ośrodka. D. Z. widział w G. H. swojego kolegę, często godził się na wykonywanie jego poleceń. Inni mieszkańcy Ośrodka, będący osobami w średnim bądź starszym wieku i często – schorowanymi, bali się oskarżonych.

W styczniu 2013 roku, S. P., mieszkaniec Ośrodka, pełniący funkcję kucharza i palacza, był świadkiem sytuacji, w której G. H. wykrzykiwał, że jeśli któryś z mieszkańców naskarzy kierownictwu na niego, to wsadzi mu „nóż w gardło”. Oskarżony G. H. kierował także słowa „coś ci zrobię”, „coś ci pokażę” do zatrudnionego w Ośrodku trenera pracy I. K.. Inni podopieczni, po zatrzymaniu oskarżonych w rozmowach z I. K. wskazywali także na to, że również w stosunku do nich były kierowane podobne słowa, a nadto – że przed zdarzeniem objętym niniejszym postępowaniem oskarżeni chodzili po Ośrodku i twierdzili że „S. to kabel, złodziej i go wykończą”. Oskarżeni wyzywali i zachowywali

się agresywnie także w stosunku do innego podopiecznego Ośrodka - (...). Z kolei M. G., kolejny mieszkaniec Ośrodka zauważył, że oskarżeni byli agresywni, naśmiewali się z innych osób wówczas, kiedy byli pod wpływem alkoholu.

Zasadą obowiązującą w Ośrodku było, iż jego mieszkańcy nie mogli spożywać napojów alkoholowych, a w miesiącach zimowych, gdy przebywały tam nowe, nieznanne osoby, mieszkańcy mieli zakaz wchodzenia do innych pokoi.

W weekendy ale także po godzinach pracy, osobą dyżurującą w Ośrodku był pełniący funkcje kucharza i palacza S. P.. W razie konieczności miał on informować o istotnych zdarzeniach kierownictwo Ośrodka.

Ponieważ oskarżeni naruszali obowiązujące na terenie Ośrodka zasady, jego kierownik A. P.zapowiedział im, że od poniedziałku, 11 lutego 2013 roku, mają Ośrodek opuścić.

W piątek, 8 lutego 2013 roku, D. Z.w towarzystwie G. H.pojechał do Ś.W.. w celu odbioru zaległego wynagrodzenia z tamtejszej Cukrowni. Ze Ś.W.. oskarżeni powrócili do Ośrodka taksówką, uprzednio dokonawszy zakupów, w tym kupili kilka butelek wódki.

W dniu 9 lutego 2013 roku G. H.i D. Z., spożywali na terenie Ośrodka alkohol. W pewnym momencie, G. H.powiedział D. Z., że mieszkający w Ośrodku Z. B., jest „kapusiem”, że „zakapował na niego do kierownika”. Z. B.to osoba cierpiąca na chorobę alkoholową.

Oskarżeni udali się następnie do pokoju zajmowanego przez pokrzywdzonego Z. B., ustalając między sobą, iż dokonają jego pobicia. W tym czasie, w pomieszczeniu przebywał także współlokator Z. B.- M. M.(pseud. (...))lub (...) oraz poruszający się na wózku inwalidzkim J. P. (1). Po wejściu do pomieszczenia, G. H.zaczął wyzywać Z. B.słowami „kapuś”, „konfident”. Wyzwiska te słyszał przechodzący do swojego pomieszczenia M. G.. Groźby kierowane pod adresem Z. B.słyszał także J. P., który spodziewając się awantury, poprosił o wywiezienie go na wózku inwalidzkim poza pokój. Po tym, obaj oskarżeni uderzyli Z. B.kilka razy pięściami w twarz. Następnie, G. H.ponownie uderzył Z. B., po czym pokrzywdzony również uderzył pięścią oskarżonego H.. Wówczas oskarżony G. H.ponownie zaatakował Z. B., tym razem mocniej, tak, że pokrzywdzony objął się o znajdujące się w pokoju umeblowanie. W tym czasie, D. Z.kopał pokrzywdzonego po całym ciele. Następnie, obaj oskarżeni nakazali Z. B., aby poszedł spać i wyszli z jego pokoju. Po chwili jednak, obaj oskarżeni powrócili do pokoju Z. B., ściągnęli pokrzywdzonego z łóżka na ziemię i zaczęli kopać go po całym ciele. W dalszej części, D. Z.chwycił stojący na szafce w pokoju karton maślanek, otworzył go i rozlał jego zawartość na Z. B., a G. H.kontynuował kopanie pokrzywdzonego. Całe zajście trwało około 5 minut, a jego świadkiem był współlokator Z. B.- M. M.. Odgłosy awantury słyszalne były w sąsiednim pomieszczeniu, zamieszkałym przez R. S.i M. G.. Hałas przewracanych mebli słyszał przebywający na korytarzu J. P..

Kiedy oskarżeni skończyli bicie i kopanie Z. B., udali się do palarni, gdzie w rozmowie z mieszkańcem Ośrodka (...)opowiadali o pobiciu Z. B.. D. K.poszedł do pokoju nr (...)zobaczyć jaki jest stan Z. B., a następnie o zdarzeniu powiadomił kierownika Ośrodka. Do stojących w palarni oskarżonych poszedł także inny mieszkaniec Ośrodka (...), który zapytał się dlaczego pobity został Z. B.. W odpowiedzi, oskarżeni odparli, że pobili go za to, że „kapuje kierownikowi”. Z kolei w rozmowie z J. D., D. Z.powiedział, że uderzył, „uspokoił” Z. B., bo ten „go prowokował”. Z kolei T. M.słyszał, jak G. H.mówił, że w razie przyjazdu policji zezna, iż pokrzywdzony spadł z łóżka.

Gdy oskarżeni powrócili z palarni do pokoju pokrzywdzonego, do pokoju tego wszedł kierownik Ośrodka (...). A. P.zauważył, jak oskarżeni oblewają pokrzywdzonego maśлянką z drugiego kartonu znajdującego się w pokoju. Na pytanie kierownika Ośrodka, oskarżeni odpowiedzieli, iż „B.jest nawalony i chwilę wcześniej przewrócił się na korytarzu”. Wówczas, A. P.nakazał aby oskarżeni wykąпали Z. B.oraz pomogli mu się przebrać. Po umyciu Z. B., oskarżeni pomogli mu się ubrać, a na polecenie kierownika Ośrodka – posprząkali jego pokój. Następnie, D. Z., również na polecenie kierownika, opatrzył Z. B.naklejając mu plastry na głowę. Później, oskarżeni zaprowadzili pokrzywdzonego do jego pokoju, po czym wrócili do swojego pokoju i poszli spać. Ponieważ Z. B.po położeniu do łóżka czuł się źle – charczał – mieszkaniec Ośrodka (...)poinformował o tym S. P., a ten, po konsultacji z kierownikiem, wezwał przez telefon pogotowie ratunkowe. Z. B.został następnie odwieziony do szpitala w Ś.W.. gdzie spędził ok. 4

tygodni. Następnego dnia, G. H. i D. Z. od D. K., dowiedzieli się, że Z. B. został zabrany karetką do szpitala. Po kilku dniach od zdarzenia, D. K. opowiedział o pobiciu Z. B. K. K.

W wyniku zdarzenia z dnia 9 lutego 2013 roku, pokrzywdzony Z. B. doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości jarzmowej lewej, złamania kości nosa, niewielkich ognisk stłuczenia tkanki nerwowej mózgu w obrębie płata czołowego prawego, skroniowego prawego i ciała modzelowatego, odmy opłucnowej lewostronnej, złamania żeber VIII, IX, X po stronie lewej, stłuczenia i sińca okolicy oczodołowej prawej, otarć naskórka i sińców w obrębie twarzy. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej, niż 7 dni.

W nocy z 9 na 10 lutego 2013 roku, do pokoju zajmowanego przez oskarżonych, a także J. D. i T. M. wszedł S. Ś. i korzystając z tego, że przebywające w nim osoby spały, odpruł z kurtki D. Z. naszywki o treści Ochrona, po czym zabrał je do siebie. Chodzącego po pokoju S. Ś., oświetlającego sobie drogę latarką, widział G. H., a także T. M.. Po tym jak S. Ś. powrócił do swojego pokoju w nocy z 9 na 10 lutego 2013 roku, nie opuszczał już Ośrodka.

S. Ś. był bezdomnym, który od kilku lat, w miesiącach zimowych, przebywał w Ośrodku w D.. Z kolei, w czasie, gdy sprzyjała temu pogoda, S. Ś. pomieszkiwał w jednym z garaży na terenie Ś.W.. i utrzymywał się z prac dorywczych - naprawy rowerów. Pokrzywdzony utrzymywał kontakt ze swoim starszym o rok bratem T. Ś., zamieszkałym w N., z którym spotykał się średnio raz na kwartał. T. Ś. i S. Ś. interesowali się naprawianiem rowerów, zdarzało się, że T. Ś. pytał brata w jaki sposób usunąć konkretną usterkę. T. Ś. planował nakłonić brata do przeprowadzki do N., gdzie mógłby zamieszkać on w jednym ze starych warsztatów. T. Ś. rozważał także, aby wspólnie z bratem prowadzić działalność gospodarczą w postaci warsztatu, w którym naprawiane byłyby rowery.

W dniu 10 lutego 2013 roku, od godzin rannych D. Z., G. H., J. D. ps. (...) oraz T. M. ps. (...) spożywali wódkę. Nadto, D. Z. wypalił dwa „skrety” marihuany. Krótco po obudzeniu, D. Z. spostrzegł, iż z jego kurtki odprute zostały naszywki o treści Ochrona. Wówczas, T. M. powiedział D. Z., iż wieczorem w ich pokoju przebywał S. Ś.. D. Z. był przekonany, iż zaginęły mu także pieniądze w kwocie 280 – 290 zł.

W dniu 10 lutego 2013 roku, w godzinach rannych, oskarżeni weszli do pokoju nr (...) i krzyżąc domagali się zwrotu pieniędzy od S. Ś., którego posądzali o ich zabór. Oskarżeni awanturowali się, krzyżąc, iż „najebrzą”, „napizgają” pokrzywdzonemu S. Ś..

D. Z. powiedział S. P., iż podejrzewa S. Ś. o zabór pieniędzy. Wówczas S. P. podał oskarżonemu numer telefonu do kierownika Ośrodka. A. P. powiedział D. Z., że ma ponownie zapytać się S. Ś. o zaginione pieniądze, a gdyby nie udało się ich odzyskać – oskarżony miał wezwać policję. Ostatecznie, około godz. 11.00, oskarżony D. Z., telefonicznie powiadomił policję o kradzieży pieniędzy na jego szkodę. W związku z powyższym, do Ośrodka w D. skierowany został patrol policji, a o godzinie 13:00, D. Z. złożył ustne zawiadomienie o przestępstwie, wskazując że zginęła mu gotówka w kwocie 280 zł oraz, że podejrzewa o to S. Ś..

Po przyjęciu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, o godzinie 14:30, funkcjonariusze policji dokonali przeszukania osoby S. Ś., a o godzinie 15:15, dokonali jego przesłuchania w charakterze świadka. Pokrzywdzony przyznał, iż odciał i zabrał naszywki o treści Ochrona, przyszyte do kurtki D. Z., tłumacząc, iż „zbiera takie rzeczy”. S. Ś. zaprzeczył natomiast, aby zabierał D. Z. jakiegokolwiek pieniądze.

Przed godziną 16:30, S. Ś. przyszedł do pomieszczenia zajmowanego przez S. P. i poprosił o pożyczkę kwoty 100 zł. S. P. odmówił, na co pokrzywdzony stwierdził, że pożyczyci od kierownika.

Jeszcze przed wyjazdem funkcjonariuszy policji, oskarżeni wraz z J. D., zaczęli ponownie spożywać alkohol. Oskarżeni zaprosili do siebie także S. Ś., który po powrocie z przesłuchania policyjnego, deklarował, że odda pieniądze D. Z. po otrzymaniu przez siebie renty.

W pewnym momencie, gdy T. M. opuścił zajmowany przez siebie pokój i udał się na świetlicę, a J. D. drzemał po wypiciu alkoholu, oskarżeni zaatakowali S. Ś. uderzając go i doprowadzając do jego upadku. Ze względu na powstały hałas, J.

D.ocknął się i zobaczył S. Ś. leżącego na podłodze, przy łóżku J. D. i z głową opartą o szafkę nocną, noszącą zabrudzenia od krwi. Wówczas do J. D. podszedł G. H. i zaproponował wypicie 50 gram wódki.

Następnie, S. Ś. udał się do swojego pokoju, a w pokoju nr (...) pozostali oskarżeni i J. D.. Przez około godzinę, oskarżeni pili alkohol i rozmawiali ze sobą. Następnie J. D. ponownie zapadł w drzemkę.

W pewnym momencie, oskarżeni poszli do pokoju nr (...), w którym przebywał S. Ś., a także (niepełnosprawny intelektualnie) J. M. oraz K. K.. Udając się do S. Ś., oskarżeni ustalili między sobą, iż „dadzą mu nauczkę”. W tym czasie, w pokoju nr (...), z którego wchodziło się bezpośrednio do pokoju nr (...), pozostał J. D..

Po wejściu do pokoju zajmowanego przez S. Ś., oskarżeni zaczęli zachowywać się agresywnie – nadal zarzucali pokrzywdzonemu kradzież pieniędzy D. Z., krzyczeli do niego „kurwa jak nie oddasz nam pieniędzy to cię zabijemy”. Wypowiadane przez oskarżonych słowa słyszał K. K.. Po chwili oskarżeni opuścili pokój S. Ś.. Pokrzywdzony był zdenerwowany zachowaniem oskarżonych i poprosił K. K. o papierosa, a następnie z obawy - nie poszedł na kolację wydawaną w jadalni.

Po kolacji, K. K. powrócił do swojego pokoju, zostawił jedzenie będącemu tam nadal S. Ś. i udał się do świetlicy, znajdującej się na piętrze, gdzie od godziny 17:30 do godziny 22:15, wspólnie z innymi mieszkańcami Ośrodka – J. M., E. C., T. M., M. G., D. K., J. F. i K. K. – oglądał programy telewizyjne. Świetlicę jako pierwszy opuścił i udał się do swojego pokoju J. M.. W pewnym momencie, w trakcie pobytu w świetlicy, D. K. i T. M., usłyszeli dochodzące z parteru odgłosy szurania, przesuwania mebli.

Przed godziną 18:00, oskarżeni przemieszczali się po Ośrodku, zachowywali się wówczas głośno i deklarowali chęć opuszczenia Ośrodka i udania się do P.. W tym też czasie, oskarżeni zwracali się do S. P. z prośbą o pożyczkę 50 zł oraz – z prośbą o dokonanie dla nich zakupu alkoholu. Po godzinie 18:00, G. H. i D. Z. wrócili do swojego pokoju, a następnie udali się do pokoju nr (...), gdzie zastali S. Ś.. W pokoju nr (...) przebywał wówczas J. M., który leżał na jednym z tapczanów.

Po wejściu do tego pomieszczenia oskarżeni zaczęli ponownie bić pokrzywdzonego – najpierw otwartymi dłońmi, później pięściami. S. Ś. początkowo zasłaniał się przed ciosami, później przestał się bronić. Po chwili, oskarżeni na chwilę przeszli do pokoju nr (...), po czym wrócili do pokoju nr (...) i przenieśli pokrzywdzonego do siebie, ciągnąc go za rękę, popychając i bijąc go. W pokoju tym przebywał J. D.. Oskarżeni ponownie zaczęli bić i kopać pokrzywdzonego po całym ciele, który początkowo stał na środku pokoju i zasłaniał się przed ciosami. W wyniku zadawanych uderzeń. S. Ś. zaczął zataczać na meble. Później, oskarżeni położyli S. Ś. na łóżko T. M., a następnie bili pokrzywdzonego pięściami i kopali po całym ciele. Kiedy S. Ś. spadł z łóżka, oskarżeni nadal go kopali, a G. H. rzucił w niego znajdującą się przy łóżku szafką, trafiając S. Ś. nią w rękę i powodując zniszczenie szafki. Wówczas D. Z. dostrzegł obrażenia ciała S. Ś., opuchnięcia i krwotok.

Po pewnym czasie, oskarżeni ponownie przeciągnęli pokrzywdzonego do pokoju nr (...). W tym czasie, pokój nr (...) chciał opuścić J. D., jednak

G. H. stanowczo mu tego zabronił, gdyż obawiał się, iż J. D. poinformuje inne osoby o zaistniałym zdarzeniu. G. H. chwycił J. D. za ubranie

i zaciągnął z powrotem na łóżko, nakazując mu, iż „ma tu siedzieć i nigdzie się nie ruszać”. G. H. powiedział do J. D. także „to nie twoja sprawa, nie wtrącaj się”. W wyniku tego zdarzenia, J. D. ze strachu oddał moc bezpośrednio w nałożone na siebie ubranie. Wówczas J. D. zdjął zmoczoną odzież i wrzucił ją do kosza na śmieci, a oskarżeni wrzucili do kosza na śmieci papiery i podpalili jego zawartość.

Po chwili, oskarżeni zaczęli sprzątać podłogi w pokojach nr (...), używając do tego „mopów”. W pewnym momencie, G. H. odkręcił kij od „mopa” i pobiegł do pokoju S. Ś., po czym zaczął bić pokrzywdzonego kijem w głowę, tak, że spowodował złamanie się kija. D. Z. również wziął drugi kij od „mopa” i zaczął uderzać pokrzywdzonego tym kijem w głowę, aż do złamania się kija.

Następnie, D. Z. wyszedł z pokoju i poszedł po szmaty, a po powrocie zaczął sprzątać podłogę w pokoju nr (...). S. Ś. znajdował się wówczas w swoim pokoju nr (...) i leżał na podłodze. W trakcie sprząwania, oskarżeni nie bili i nie kopali już pokrzywdzonego, a część rzeczy znajdujących się w pokoju nr (...) wrzucili do wnętrza kanapy S. Ś.. Kiedy pokrzywdzony znajdował się na podłodze, D. Z. polał jego twarz wodą ze znajdującego się w pokoju baniaka.

W pewnym momencie, D. Z. udał się do świetlicy, poprosił D. K., aby ten wyszedł na korytarz i powiedział do niego : „Za parę minut, albo lepiej nie, za parę godzin, możesz przyjść na dół i zabawić się w sanitariusza”.

Następnie D. Z. zszedł na parter, a następnie oskarżeni położyli pokrzywdzonego – który wówczas jeszcze oddychał i próbował mówić - na jego łóżku, kładąc go na boku, po czym przykryli go kołdrą.

Wcześniej jeszcze D. Z. posypał twarz pokrzywdzonego proszkiem do prania (...), którego opakowanie znajdowało się w pomieszczeniu.

Potem, oskarżeni umyli podłogę w pokoju nr (...). W trakcie sprząwania, oskarżeni wyrzucili z pokoju zajmowanego przez S. Ś. elementy uszkodzonej w trakcie zdarzenia szafki.

Następnie, D. Z. poszedł do łazienki aby wylać wodę po myciu podłogi. Kiedy Z. wrócił do swojego pokoju, G. H. poprosił go o użyczenie szamponu do włosów, po czym sam udał się pod prysznic.

Po pewnym czasie oskarżeni usnęli. Około godziny 23:00, do pokoju nr (...) przyszedł K. K.(P.S. (...)). Przechodząc przez pokój nr (...), stwierdził że jego lokatorzy spali. K. odezwał się do leżącego na łóżku S. Ś.z pytaniem, czy chce napić się herbaty. Ponieważ S. Ś.nie odpowiadał, K. K.podszedł do jego łóżka i zauważył, że pokrzywdzony leżał na swoim łóżku na plecach i był całkowicie przykryty kołdrą, a jego prawa ręka zwisała w dół. Następnie, K. K.odsłonił kołdrę i zobaczył, że twarz S. Ś.jest sina i opuchnięta, po dotknięciu ciała pokrzywdzonego stwierdził ponadto, że jest ono zimne i nie ma wyczuwalnego pulsu. Następnie, K. K.wybiegł z pokoju i udał się do kucharza S. P., aby poinformować go o zaistniałej sytuacji. P.i K.wrócili do pokoju nr (...), po czym telefonicznie powiadomili o zdarzeniu kierownika Ośrodka - (...).

W tym czasie, w wyniku powstałego zamieszania oskarżeni obudzili się, słyszeli słowa wypowiedane przez K., że S. Ś. prawdopodobnie nie żyje.

W trakcie zdarzenia, oskarżony D. Z.ubrany był w niebieską koszulkę, czarne spodnie i buty typu klapki. , które zmienił na brązowe półbuty męskie, należące do J. D.. Z kolei G. H.miał na sobie czerwoną koszulkę bez rękawów, spodnie jeansy i klapki, które zmienił na czarne buty sznurowane.

W wyniku zdarzenia u S. Ś.wystąpiły obrażenia w postaci dwóch ran tłuczonych głowy okolicy potylicznej prawej oraz licznych sińców i otarć naskórka. U pokrzywdzonego stwierdzone zostały ponadto obfite podbiegnięcia krwawe powłok głowy obustronnie, krwiak jamy otrzewnowej zawierający ok. 1.500 ml krwi płynnej, przywnękowe rozerwanie śledziony, stłuczenie krezki jelita cienkiego, stłuczenie i pęknięcia ściany żołądka, stłuczenie przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej i prawej, obustronne liczne złamania żeber, obecność ognisk aspiracji w obrębie płuc.

S. Ś.zmarł śmiercią dość nagłą, gwałtowną, a bezpośrednią przyczyną zgonu był krwotok wewnętrzny do jamy otrzewnej spowodowany rozerwaniem śledziony.

Oględzinom dokonanych przez funkcjonariuszy policji i prokuratora poddane zostały w szczególności pomieszczenia nr 6 i 7 w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn w D.. Ślady krwi S. Ś.ujawnione zostały na fragmentach kija do zmiatania pochodzących z obu pomieszczeń Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn podlegających oględzinom, na elemencie z tworzywa sztucznego pochodzącym prawdopodobnie od szczotki do zmiatania, na powierzchni szafy stojącej w pierwszym z pomieszczeń podlegających oględzinom i powierzchni jej elementów, na powierzchni nogi od stołu, na ścianie w drugim z pomieszczeń, na zębie ujawnionym w pierwszym z pomieszczeń, na podkoszulku koloru czerwonego noszonym w trakcie zdarzenia przez G. H., na niebieskiej koszuli bez rękawów noszonej w trakcie

zdarzenia przez D. Z., na fragmentach pojemnika stojącego na podłodze w drugim pomieszczeniu, na rękawicach gospodarczych żółto-niebieskich leżących na podłodze w drugim pomieszczeniu, na butach męskich, czarnych, sznurowanych z pierwszego pomieszczenia ubranych w trakcie zajścia przez G. H., a także na elementach płyty wiórowej i pilśniowej, w tym na elementach szafki z uchwytem i metalowymi zszywkami.

Ponadto, mieszanina krwi S. Ś. oraz D. Z. i G. H. została ujawniona na bluzie dresowej koloru białego (...), a mieszanina krwi S. Ś. i D. Z. – na półbutach męskich brązowych, zabezpieczonych w drugim pomieszczeniu wymienionego wyżej Ośrodka. należących do J. D.

Po zatrzymaniu przez policję, w dniu 11 lutego 2013 roku o godzinie 00:51, oskarżony D. Z. miał w wydychanym powietrzu 0,28 mg/l alkoholu, a po trzech kolejnych minutach – 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Z kolei G. H., w dniu 11 lutego 2013 roku o godzinie 00:45 miał 0,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a o godzinie 00:48 – również 0,04 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Oskarżony **G. H.** ma 30 lat, jest bezdzietnym kawalerem

o wykształceniu zawodowym, z zawodu jest ślusarzem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, przed zatrzymaniem nie był zatrudniony, otrzymywał zasiłek z opieki społecznej w kwocie 200 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Ma 163 cm wzrostu, kręłą budowę ciała.

G. H. był karany następującymi wyrokami:

- Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 29 lutego 2009 roku, sygn. akt II. K. 30/09 za przestępstwo z art. 178a § 1 kk popełnione w dniu 30 listopada 2008 roku, na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na 5 lat próby, nadto, zasądzono od oskarżonego świadczenie pieniężne na cele społeczne w kwocie 1.500 zł oraz środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 2 lat i nakazano powstrzymywanie się od nadużywania alkoholu; postanowieniem Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 14 lutego 2013 roku zarządzone wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności; karę tę oskarżony odbywał w okresie od 17 kwietnia 2013 roku do 17 kwietnia 2014 roku;

- Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 16 września 2011 roku, sygn. akt II. K. 366/11 za przestępstwo z art. 157 § 2 kk, popełnione w dniu 28 marca 2011 roku, na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na 5 lat próby; nakazano oskarżonemu powstrzymywanie się od nadużywania alkoholu, poddanie się leczeniu odwykowemu, opuszczenie lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, a także zakazano zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą, niż 10 metrów przez okres 3 lat; postanowieniem z dnia 14 lutego 2013 roku, zarządzone wykonanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności, oskarżony odbywa ją w okresie od 17 kwietnia 2014 roku, zaś jej koniec przypada na 17 kwietnia 2015;

- Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 28 października 2011 roku, sygn. akt II. K. 585/11 za przestępstwo z art. 216 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, popełnione w dniu 15 sierpnia 2011 roku na karę 6 miesięcy ograniczenia wolności;

- Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 21 listopada 2011 roku, sygn. akt II. K. 650/11 za przestępstwo z art. 244 § 1 kk, popełnione w okresie od 25 września 2011 roku do 11 października 2011 roku, na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono na 5 lat próby, grzywnę 70 stawek dziennych po 10 zł, nadto oskarżonego zobowiązano do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

Ponadto, karany była za wykroczenie w sprawie II.W.134/13 Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp., za co orzeczono karę 12 dni aresztu.

W toku niniejszego postępowania, G. H. został zatrzymany w dniu 10 lutego 2013 roku, a następnie tymczasowo aresztowany, zaś środek ten nadal jest wobec niego stosowany.

Zachowanie G. H. w warunkach izolacji było zmienne. Oskarżony w dniu 23 lipca 2013 roku został ukarany naganą za niewłaściwą postawę wobec przełożonego, a od tego czasu nie sprawiał kłopotów natury wychowawczej. Jego relacje z innymi osadzonymi były poprawne. We wrześniu 2013 roku oskarżony został nagrodzony za właściwe zachowanie. G. H. nie identyfikował się z podkulturą przestępczą, deklarował uzależnienie od alkoholu.

W toku niniejszego postępowania, G. H. został poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu i psychologicznemu. Biegli nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast zespół zależności od alkoholu u osoby z nieprawidłową osobowością. T. criminis G. H. znajdował się w stanie prostego upojenia alkoholowego. Ani nieprawidłowa osobowość, ani zespół zależności od alkoholu, nie wyczerpywały znamion z art. 31 § 1 kk i art. 31 § 2 kk. Biegli podnieśli ponadto, iż G. H. rozumie toczący się proces, jest zdolny do racjonalnej obrony i może brać udział w postępowaniu karnym w każdym charakterze. Nadto, z opinii wynika, iż oskarżony ma sprawność intelektualną na poziomie psychologicznej normy, a także cechy zaburzonej osobowości. Predyspozycje intelektualne i osobowościowe pozwalały oskarżonemu na racjonalną ocenę sytuacji społecznych oraz racjonalną kontrolę nad swoim zachowaniem.

W toku postępowania, G. H. skierował ponadto do Sądu pismo, w którym wskazywał iż jego ojciec był alkoholikiem i znęcał się nad rodziną – bił matkę oskarżonego, a także oskarżonego i jego rodzeństwo, ponadto- wykorzystywał seksualnie siostrę oskarżonego, a ujawnienie tej okoliczności stało się przyczyną popadnięcia samego oskarżonego w alkoholizm. Oskarżony, w trakcie niniejszego postępowania deklarował, iż podda się terapii alkoholowej, nadto – deklarował, iż żałuje swojego złego zachowania.

Oskarżony **D. Z.** ma obecnie 21 lat, jest bezdzietnym kawalerem o wykształceniu zawodowym, z zawodu jest dekarzem, nie posiada nikogo na utrzymaniu, do końca 2012 roku był zatrudniony w Cukrowni w Ś.W.. za wynagrodzeniem w kwocie 1.800 zł netto miesięcznie. Nie posiada majątku. Ma 195 cm wzrostu, szczupłą budowę ciała.

Oskarżony był raz karany za przestępstwa – wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 9 sierpnia 2013 roku, sygn. akt II. K. 263/13 za p przestępstwo z art. 286 § 1 kk, popełnione w dniu 6 marca 2012 roku na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz z art. 297 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk, popełnione w dniu 6 marca 2012 roku na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczone kary połączono i sprowadzono do karty łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby.

Oskarżony D. Z. był nadto karany za wykroczenia:

- wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 30 grudnia 2011 roku, sygn. akt II. W. 730/11, za trzy wykroczenia z art. 119 § 1 kw, popełnione w dniach 4 września 2011 roku, 22 września 2011 roku oraz 22 września 2011 roku, na karę 510 zł grzywny, w sprawie tej orzeczono zastępczą karę 17 dni aresztu, którą oskarżony odbywał w okresie Od dnia 7 maja 2013 roku do dnia 24 maja 2013 roku,.

- wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 14 marca 2013 roku, sygn. akt II. W. 134/13, za wykroczenie z art. 119 § 1 kw popełnione w dniu 8 lutego 2013 roku oraz za wykroczenie z art. 141 kw, popełnione w dniu 8 lutego 2013 roku, na karę 600 zł grzywny, w sprawie tej orzeczono zastępczą karę 12 dni aresztu, którą oskarżony odbywał w okresie Od dnia 25 kwietnia 2013 roku do 7 maja 2013 roku,.

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 20 grudnia 2011 roku, sygn. akt II. W. 535/11, za wykroczenie z art. 119 § 1 kw, w sprawie tej orzeczono zastępczą karę 6 dni aresztu, którą oskarżony odbywał w okresie od dnia 24 maja 2013 roku do dnia 30 maja 2013 roku.

W toku niniejszego postępowania, D. Z. był zatrzymany w dniu 10 lutego 2013 roku, a następnie tymczasowo aresztowany, zaś środek ten nadal jest wobec niego stosowany.

Zachowanie oskarżonego w warunkach izolacji penitencjarnej początkowo było poprawne. Do sierpnia 2013 roku, D. Z. był czterokrotnie nagradzany regulaminowo. Od sierpnia 2013 roku zachowanie oskarżonego uległo pogorszeniu

– był on ośmiokrotnie karany regulaminowo. D. Z. przestał dbać o higienę, czystość w celi, nie prezentował właściwej postawy wobec przełożonych, zachowywał się agresywnie i używał wulgarnego słownictwa. Oskarżony okazywał skruchę instrumentalnie – w celu uniknięcia kar. D. Z. negował udział w podkulturze przestępczej, a czas wolny spędzał na oglądaniu programów TV.

W ramach niniejszego postępowania, w dniu 26 czerwca 2013 roku, D. Z., deklarując chęć skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 60 § 4 kk, złożył zawiadomienie o przestępstwie i został przesłuchany w charakterze świadka, informując o przestępstwach narkotykowych, polegających na nielegalnym obrocie marihuaną, jakich miał dopuścić się D. G.. Na skutek zawiadomienia D. Z. przeprowadzono postępowanie, w wyniku którego skierowany został do Sądu Rejonowego w Środzie W.. akt oskarżenia, przeciwko D. G. i M. S., których oskarżono o przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Po rozpoznaniu sprawy, w dniu 9 grudnia 2013 roku, Sąd Rejonowy w Środzie W.. wydał wyrok, którym uznał D. G. i M. S. za winnych popełnienia przestępstw z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za co wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając ich wykonanie (sygn. akt II. K. 618/13).

Oskarżony D. Z. został w toku niniejszego postępowania poddany badaniu sądowo – psychiatrycznemu i psychologicznemu. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej i upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast uzależnienie od środków psychoaktywnych u osoby z cechami nieprawidłowej osobowości. T. criminis D. Z. znajdował się w stanie prostego upojenia alkoholowego, a nadto – w stanie po spożyciu (wypaleniu) porcji marihuany. Marihuana mogła mieć wpływ na głębokość upojenia, nie zmieniała jednak jego jakości. Ani uzależnienie od środków psychoaktywnych, ani cechy nieprawidłowej osobowości D. Z. nie wyczerpywały znamion z art. 31 § 1 kk i art. 31 § 2 kk. W sporządzonej opinii stwierdzono jednoznacznie, iż oskarżony rozumiał toczący się proces, był zdolny do samodzielnej, racjonalnej obrony oraz do występowania w procesie karnym w każdym charakterze. Oskarżony D. Z. ma sprawność intelektualną na poziomie psychologicznej normy, a także cechy zaburzonej osobowości. Predyspozycje intelektualne i osobowościowe pozwalały oskarżonemu na racjonalną ocenę sytuacji społecznych oraz racjonalną kontrolę nad swoim zachowaniem.

W dniu 6 listopada 2013 roku, do Prokuratury Rejonowej w Środzie W.. wpłynął anonim, z którego treści wynikało, że odpowiedzialność za śmierć S. Ś. ponosi kierownik Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn A. P.. Na polecenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Środzie W., funkcjonariusze policji dokonali weryfikacji okoliczności podawanych w anonimie, w szczególności dotarli do osób przebywających w tym Ośrodku. W wyniku podjętych czynności, policjanci nie ustalili okoliczności, które potwierdzałyby zarzuty zawarte w anonimowym piśmie. W ocenie policjantów, mieszkańcy Ośrodka mylili dwa zdarzenia, w wyniku których obrażenia odnieśli Z. B. oraz S. Ś..

Brat S. Ś. – T. Ś. wstąpił w niniejszej sprawie w rolę oskarżyciela posiłkowego. Podczas rozprawy w dniu 25 kwietnia 2014 roku, T. Ś. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania oraz 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata. Uzasadniając swoje stanowisko, T. Ś. wskazał, iż stracił współnika do wspólnego biznesu, albowiem chciał on z bratem otworzyć warsztat, dlatego też kwota odszkodowania winna umożliwić mu otwarcie warsztatu. Przyznał iż z bratem widywał się raz na kwartał.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonych: G. H. (k. 866 – 867 oraz k. 108 – 112, 165 – 172, 622, 186 w zw. z k. 866, k. 925), D. Z. (k. 867 – 869 oraz k. 100 – 101, 150 – 159, 191, 616 w zw. z k. 867, k. 925),

- zeznań świadków: częściowo M. M. (k. 871 oraz k. 41 – 42 (odpis k. 415), k. 217 – 219 w zw. z k. 871), K. K. (k. 872 – 873 oraz k. 30 – 34, 213 – 216 w zw. z k. 872), A. P. (k. 873 – 875 oraz k. 22 – 24 (odpis k. 468), k. 47 – 48 (odpis k. 402) i k. 396 - 399 (odpis k. 410 – 411) w zw. z k. 874), S. P. (k. 876 oraz k. 27 – 28 w zw. z k. 876), R. S. (k. 877 oraz k. 38 – 40 (odpis k. 417 – 418) w zw. z k. 877), częściowo J. M. (k. 920 – 921 oraz k. 43 – 46 (odpis k. 400) i k. 205 – 211 (odpis k. 665 – 666) w zw. z k. 920), częściowo A. Ś. (k. 922 oraz k. 515 – 516 w zw. z k. 922), I. K. (k. 923 oraz k. 254 – 255, 653 – 654 w zw. z k. 923), częściowo K. K. (2) (k. 924 oraz k. 236 – 237 w zw. z k. 924), częściowo Z. B. (k. 924 – 925 oraz k. 392 – 394 (odpis k. 668) w zw. z k. 924), D. K. (k. 1097 – 1099 oraz k. 52 – 54 (odpis k. 427 – 429),

k. 248 – 249 (odpis k. 406 – 407) w zw. z k. 1098), M. G.(k. 1099 – 1100 oraz k. 49 – 51 (odpis k. 431 – 432) w zw. z k. 1100), częściowo E. C.(k. 1102 oraz k. 250 – 251 (odpis k. 408) w zw. z k. 1102), J. F.(k. 1266 – 1267 oraz k. 238 – 240 (odpis k. 659) w zw. z k. 1267), częściowo T. Ś.(k. 1268 – 1269), częściowo T. M.(k. 35 – 36, 60 – 62, 256 – 259 w zw. z k. 1267), częściowo J. D.(k. 76 – 77, 193 – 202 w zw. z k. 1267), częściowo S. Ś.(k. 71 – 72 w zw. z k. 1267), J. P.(k. 1167 – 1170 (odpis k. 1173 – 1175) w zw. z k. 1267), częściowo P. P.(k. 244 – 247 w zw. z k. 1267).

- dokumentów ujawnionych na k. 1267:

notatek urzędowych (k. 1, 2, 26, 37, 55 -56, 73, 102 – 105, 265), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 3 – 5), protokołów zatrzymania osoby (k. 6, 7), karty medycznych czynności ratunkowych (k. 9), protokołu zewnętrznych oględzin zwłok (k. 10 – 14), protokołów oględzin (k. 15 – 21, 69 – 70, 87 – 88, 89 – 90, 117 – 119, 123, 127, 131, 223 – 225, 233 - 234), listy osób zamieszkałych w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn w D.(k. 25), protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie (k. 57 – 59), protokołu przeszukania (k. 65 – 66, 67 - 68), protokołu pobrania materiałów biologicznych (k. 78 – 80, 81 – 83, 84 – 86, 323 – 325, 414), zleceń wykonania usług medycznych (k. 91 – 92), protokołów zatrzymania rzeczy (k. 114 – 116, 120 – 122, 124 – 126, 128 - 130), protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok (k. 135 – 141), szkiców (k. 203 – 204), pokwitowań (k. 220 – 221, 226 – 232, 252, 266), zawiadomień o przyjęciach i osadzeniach (k. 268 – 269, 271), kwestionariuszy wywiadów środowiskowych (k. 272 – 273, 275 – 276, 321 – 322, 334 - 336), dokumentacji fotograficznej (k. 434 – 442, 637 - 651), informacji o karalności dot. G. H.(k. 464 – 466, 812 – 814, 1053 - 1055), informacji o karalności D. Z.(k. 467, 811, 1043 - 1044), zatrzymanej korespondencji (k. 469a, 543), pisma D. Z.do Prokuratury Rejonowej w Środzie W.. (k. 496), zawiadomienia o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego (k. 544, 547, 548, 549, 550, 551), pisma z Prokuratury Rejonowej w Środzie W.. z dnia 7 października 2013 r. (k. 837), dokumentacji medycznej dot. J. M.(k. 907 – 909), dokumentacji fotograficznej (k. 281 – 284), odpisu wyroków (k. 947, 1125, 948, 949, 950, 1220 – 1221, 1222 - 1223,), pisma D. Z.z dnia 29 listopada 2013 roku (k. 968), dokumentacji medycznej dot. J. P.(k. 1036), wniosków o wymierzenie kary dyscyplinarnej (k. 1073 – 1078), opinii o tymczasowo aresztowanym D. Z.(k. 1079), informacji o pobytach i orzeczeniach (k. 1080 – 1081, 1084 – 1085), opinii o skazanym G. H.(k. 1082 – 1083), pisma z KPP w Ś.W.. (k. 1146), kopii anonimowego pisma kierowanego do Prokuratury Rejonowej w Środzie W.. (k. 1147 – 1149), zapisku urzędowego (k. 1150 – 1152), pisma z KPP w Ś.W.. (k. 1154), pisma G. H.do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 1178),

opinii:

- z zakresu medycyny sądowej (k. 277 – 280), sądowo – psychiatrycznej dot. D. Z. (k. 356 – 359), sądowo – psychiatrycznej dot. G. H. (k. 360 – 363), sądowo – psychologicznej dot. D. Z. (k. 365 – 369), sądowo – psychologicznej dot. G. H. (k. 370 – 374), z zakresu daktyloskopii (k. 504 – 508), sądowo – lekarskiej (k. 553 – 563), z zakresu badania śladów biologicznych (k. 564 – 601), uzupełniających opinii sądowo - psychiatrycznej i sądowo – psychologicznej dot. obu oskarżonych (k. 916 – 919), opinii sądowo – psychiatrycznej dot. świadka J. M. (k. 921), uzupełniającej opinii sądowo – lekarskiej (k. 925 – 927),

Odnośnie wyjaśnień oskarżonych - były one znacznej mierze zgodne ze sobą, jednak w szczegółach – czasem się różniły, co częściowo wynikało z tego że oskarżeni nawzajem obciążali siebie za dane okoliczności, częściowo - z pewnością z dynamiki zdarzeń, a także emocji towarzyszących oskarżonym, wreszcie – ze stanu ich nietrzeźwości. Sąd ustalenia faktyczne czynił w zasadniczej części na podstawie wyjaśnień D. Z., który miał mniejszą tendencję do obciążania współoskarżonego, przyznając raczej iż działali wspólnie, spójnie i konsekwentnie opisując zdarzenia.

Jedynie częściowo wiarygodne okazały się wyjaśnienia złożone w toku postępowania przez **G. H.**. Oskarżony przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jednak opisując ich przebieg konsekwentnie umniejszał swój udział w obu zdarzeniach.

Wyjaśnienia tego oskarżonego, które nie dotyczyły bezpośrednio przebiegu zdarzeń wskazanych w zarzutach, okazały się w znacznej części wiarygodne. Bezsportny był bowiem sam fakt zamieszkiwania przez G. H. w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn w D., liczni świadkowie – J. D., T. M., K. K., A. P. czy oskarżony D. Z. - potwierdzali jego

wyjaśnienia dotyczące osób, z którymi zamieszkiwał w pokoju nr (...) oraz – wyjaśnienia dotyczące składu osobowego pokoju nr (...) w tym Ośrodku.

Również jako zgodne z wyjaśnieniami D. Z., a także z relacjami świadków J. D. czy T. M., jak również korespondującą z treścią dokumentacji wytworzonej przez policję, należało ocenić tę część wyjaśnień oskarżonego, w której opisywał on przyczynę konfliktu oskarżonych z S. Ś.. Należy jednak poczynić zastrzeżenie, iż o ile nie ma wątpliwości, że pokrzywdzony odpruł i zabrał naszywki należące do D. Z., albowiem naszywki te zostały znalezione u S. Ś.i pokrzywdzony przyznał się do ich zaboru, o tyle nie ma możliwości zweryfikowania twierdzeń obu oskarżonych, odnośnie domniemanej kradzieży przez pokrzywdzonego pieniędzy należących do D. Z..

Jako wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia G. H. odnośnie spożywania w dniach 9 i 10 lutego 2013 roku alkoholu – wskazywał na to drugi z oskarżonych, J. D., a nadto, niezbitnie wynikało to z przeprowadzonego po zatrzymaniu oskarżonych badania stanu ich trzeźwości.

Natomiast jako wiarygodne jedynie w części, Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego G. H. dotyczące bezpośrednio przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do śmierci S. Ś.i uszkodzenia ciała Z. B.. Nie ma wątpliwości, iż co do zasady, zgodnie z wersją oskarżonego oskarżeni bili i kopali pokrzywdzonych – potwierdzają to opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, wyjaśnienia D. Z., ale także relacje naocznych świadków zdarzeń oraz tych osób, którym oskarżeni opowiadali o dokonanych pobiciach. Sąd wskazuje, iż opisując obydwaj zajścia, G. H. konsekwentnie umniejszał swoją rolę w zdarzeniach, wskazując na zdecydowanie bardziej aktywną rolę D. Z.. Tymczasem, z treści wyjaśnień D. Z., ale także z treści zeznań naocznych świadków inkryminowanych zdarzeń – J. D., M. M. i

J. M. – wynika jednoznacznie, iż agresywne działania wobec pokrzywdzonych podejmowali obaj oskarżeni w tym samym natężeniu. Z relacji D. Z., ale także wskazanych świadków absolutnie nie wynika, aby G. H. nakłaniał D. Z. do zaprzestawiania ataków, czy – aby G. H. wyszedł z pokoju Z. B. w trakcie zajścia, a bicie pokrzywdzonego kontynuował jedynie D. Z.. Wręcz przeciwnie, w swoich wyjaśnieniach, D. Z. opisując przebieg zdarzeń, konsekwentnie używał liczby mnogiej („my”), wskazując na wspólne działania oskarżonych. Nadto, na wspólne bicie i kopanie, atakowanie Z. B. oraz S. Ś. przez oskarżonych wskazywali naoczni świadkowie – M. M. i J. M., ale także J. D.. Ten ostatni świadek zeznał, że przez cały czas oskarżeni przebywali wspólnie w pokojach nr (...) i wspólnie atakowali pokrzywdzonego S. Ś..

Ponadto, wersji oskarżonego G. H., pośrednio przeczyły zeznania tych świadków, którzy wskazywali z jednej strony na podejmowane już wcześniej przez obu oskarżonych agresywne, prowokacyjne zachowania wobec mieszkańców Ośrodka, ale także – tych osób, które wskazywały na wyjątkowo negatywny wpływ G. H. na młodszego od siebie D. Z. – A. P., I. K. czy J. P.. Trudno przyjąć by sprawca, który zazwyczaj był bardziej agresywny – w tych konkretnych przypadkach aktywność swą minimalizował.

Sąd uznał zatem wyjaśnienia G. H., w których opisywał on swój zmniejszony udział w inkryminowanych zdarzeniach, jako niewiarygodne, sprzeczne z innymi zgromadzonymi dowodami, a także nielogiczne – trudno bowiem przyjąć, aby osoba, która miała negatywny wpływ na D. Z., w trakcie zajść o agresywnym przebiegu, była prawie biernym ich obserwatorem. Sąd ocenił zatem relację G. H. w omawianej części, jako przejaw jego linii obrony.

Sąd wskazuje natomiast, iż w części dotyczącej okoliczności nie związanych z agresywnymi zachowaniami wobec pokrzywdzonych, wyjaśnienia oskarżonego G. H. znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Relacja dotycząca reakcji na zdarzenie J. D., polania pokrzywdzonego Z. B. maślaną, znalezienia zwłok S. Ś. przez K. K., posprzątania obu pomieszczeń po zajściu z udziałem S. Ś., znalazła potwierdzenie w wyjaśnieniach D. Z., ale także – w zeznaniach świadków: K. K., J. D., A. P., J. M.. Wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, że w nocy z 9 na 10 lutego 2013 roku widział on kręcącego się z latarką po pokoju S. Ś. potwierdził T. M..

W konsekwencji, Sąd uznał za wiarygodną tę część wyjaśnień oskarżonego, która została potwierdzona innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, wskazując jednakże, iż dokonane przez G. H. opisy przebiegu zajść objętych zarzutami są w częściowo niepełne, nie oddają rzeczywistego udziału oskarżonego i stanowią wyłącznie przejaw jego linii obrony. Sąd dał z kolei wiarę temu oskarżonemu co do posypania proszkiem S. Ś., której to okoliczności zaprzeczał

D. Z.. Istotnie do zdarzenia takiego doszło, o czym świadczą choćby ślady na pokrzywdzonym, a zapewne miało to na celu „oczyszczenie” pokrzywdzonego po brutalnym pobiciu.

Co do sytuacji domowej oskarżonego i jego uzależnienia, jest to częściowo potwierdzone innymi dowodami w sprawie i nie było powodu by nie dać oskarżonemu wiary.

Oskarżony **D. Z.** w toku składanych przez siebie wyjaśnień przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i opisał przebieg zdarzeń objętych zarzutami. Relacja przedstawiana przez tego oskarżonego, okazała się być w znacznej części wiarygodna i potwierdzona zgromadzonymi w sprawie dowodami. Przede wszystkim, co do samego faktu pobicia przez oskarżonych S. Ś. i Z. B., wersja D. Z. znajduje potwierdzenie w relacjach naocznych świadków, osób, którym oskarżeni opowiadali o zdarzeniach, ale także opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i genetyki. D. Z., podobnie jak G. H., ale także świadkowie J. D. i T. M., opisywał przyczyny poszczególnych zdarzeń – zabór naszywek i posądzenie o zabór pieniędzy S. Ś. oraz rzekome donosicielstwo Z. B.. W tej części, wyjaśnienia D. Z. potwierdzał G. H., pozostawały one zgodne z dokumentacją wytworzoną przez wezwaną do Ośrodka policję, potwierdzali je także świadkowie którzy przyznawali, iż obaj oskarżeni nazywali Z. B. konfidentem.

Sąd wskazuje jednak, iż posądzenie S. Ś. o zabór pieniędzy nie było poparte żadnymi faktami. W ocenie Sądu, oskarżeni, których agresywne zachowania eskalowały, szukali jedynie pretekstu do tego, aby doprowadzić do awantury i we właściwy dla siebie sposób usprawiedliwić swoją agresję. Ta uwaga odnosi się łącznie do oceny wyjaśnień i zachowania obu oskarżonych.

Odnosząc się do wyjaśnień D. Z., w których opisywał on przebieg inkryminowanych zdarzeń, Sąd podkreśla, iż oskarżony wskazywał na to, iż agresywne zachowania wobec pokrzywdzonych były podejmowane wspólnie przez obu oskarżonych. W tej części wersję D. Z. potwierdzali naoczni świadkowie obu wydarzeń – J. D., J. M. i M. M.. Ponadto, wersję D. Z. pośrednio potwierdzają protokoły oględzin miejsca zdarzenia, a także opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej odnośnie obrażeń pokrzywdzonych i opinia z zakresu badań genetycznych, z której wynikało rozmieszczenie śladów krwi S. Ś., w tym na częściach szafki i kija.

Jako zgodne z wyjaśnieniami G. H. należało uznać stwierdzenia D. Z. dotyczące takich okoliczności jak używanie kija od mopa i szafki wobec S. Ś., polanie go wodą i posypanie proszkiem do prania, przemieszczanie się z pokrzywdzonym po obu pokojach, oraz - polanie Z. B. maślaną, umycie i przebranie Z. B. na polecenie A. P., czy opis reakcji J. D. na zaistniałe zdarzenie. Nie było także podstaw do kwestionowania wyjaśnień D. Z., z których wynikało, iż kiedy oskarżeni kładli pokrzywdzonego Ś. na kanapie, to ten jeszcze oddychał. Także i to stwierdzenie potwierdził G. H., ale nadto – ta sama okoliczność wynikała z opinii biegłego P. Ś..

Potwierdzone treścią wywiadu kuratorskiego były wyjaśnienia D. Z. dotyczące jego sytuacji rodzinnej, a także okoliczności, które spowodowały, że znalazł się on w Ośrodku w D.. Zgodne z relacją J. D., T. M., ale także potwierdzone dokumentami policyjnymi, były wyjaśnienia oskarżonego, w których opisywał on zdarzenia poprzedzające pobicie S. Ś. – w szczególności odnośnie zgłoszenia przez D. Z. domniemanej kradzieży pieniędzy na policję. Również zgodne z zeznaniami J. D. i T. M. były stwierdzenia oskarżonego, z których wynikało, iż S. Ś. deklarował gotowość dania D. Z. pieniędzy.

W ocenie Sądu nie było także podstaw do kwestionowania wyjaśnień D. Z., dotyczących ubioru obu oskarżonych w czasie zdarzenia. Podkreślić jednak należy, iż z zeznań J. M. wynika, że G. H. zmienił obuwie w czasie zajścia. Na wiarygodność wyjaśnień D. Z. w tej części, wskazuje treść opinii biegłych z zakresu badań biologicznych, którzy na kilku elementach odzieży oskarżonych, wymienionych przez D. Z., zabezpieczali ślady krwi należącej do S. Ś..

W konsekwencji, wyjaśnienia D. Z. okazały się w znacznej części logiczne, wewnętrznie spójne i potwierdzone innymi zebranymi w sprawie dowodami. Wyjaśnienia tego oskarżonego, odnośnie przebiegu zdarzeń objętych zarzutami, były zasadniczo obiektywne – w tym znaczeniu, iż D. Z. nie umniejszał swojej roli w zdarzeniu, a przedstawiony przez niego przebieg zajść potwierdzali naoczni świadkowie.

Częściowo wiarygodne okazały się zeznania świadka **M. M.**. Omawiany świadek, pensjonariusz Ośrodka w D., zamieszkiwał w tym samym pokoju, co pokrzywdzony Z. B. i z tej racji był świadkiem zdarzenia do którego doszło w dniu 9 lutego 2013 roku z udziałem oskarżonych i Z. B..

M. M. opisał przebieg wskazanego zdarzenia, a jego relacja pozostawała w znacznym stopniu spójna z wyjaśnieniami oskarżonych, którzy przyznali, iż dokonali pobicia Z. B.. Zeznania świadka znajdowały potwierdzenie w relacjach oskarżonych w takich detalach, jak fakt ponowienia ataku na Z. B. i ściągnięcie pokrzywdzonego z łóżka na ziemię, czy oblanie go maślanką. Odnosząc się jednak do opisu ataku na pokrzywdzonego, Sąd wskazuje, iż M. M. rozgraniczał zachowania obu oskarżonych, podkreślając, że „gruby” (G. H. mający 163 cm wzrostu) nie kopał pokrzywdzonego, a „wysoki” (D. Z. ma 195 cm wzrostu) kopał Z. B.. W tej części, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, podkreślając, iż z treści wyjaśnień obu oskarżonych wynikało, że obaj zarówno bili, ale także kopali pokrzywdzonego. Podkreślenia wymaga jednak, iż omawiany świadek ma znaczne problemy ze wzrokiem, przez co mógł on niedokładnie zapamiętać szczegóły zajścia.

W konsekwencji, Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. M. w tej części, w której korespondowały one z wyjaśnieniami oskarżonych.

Nie było podstaw do kwestionowania istotnych części zeznań składanych w toku postępowania przez świadka **J. D.**. Wskazywany świadek był przesłuchiwany wyłącznie w toku postępowania przygotowawczego, jednakże przedstawiana przez niego wersja wydarzeń pozostawała w zdecydowanej większości logiczna i spójna z innymi dowodami. Zeznania J. D., z których wynikało, iż T. M. powiedział oskarżonym, że w nocy z 9 na 10 lutego 2013 roku, po pokoju zajmowanym przez oskarżonych chodził S. Ś., potwierdzili zarówno oskarżeni, ale także sam świadek T. M.. Z kolei relacja omawianego świadka, dotycząca tego, iż D. Z. posadzał pokrzywdzonego Ś. o zabór naszywek na kurtkę i pieniądze, korespondowała zarówno z wyjaśnieniami oskarżonych, ale także z dokumentacją policyjną, z zeznaniami T. M., czy K. K..

Zgodne z wersją oskarżonych okazały się zeznania świadka, z których wynikało, iż przed zdarzeniem z udziałem S. Ś., oskarżeni, a także J. D. i S. Ś., w różnych konfiguracjach osobowych i w różnych ilościach, spożywali alkohol. Nadto, Sąd zwraca uwagę na fakt, iż opisując bezpośrednio przebieg zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł S. Ś., świadek J. D. podawał szereg szczegółów, na które wskazywali oskarżeni, a także inny bezpośredni świadek zajścia – J. M.. Do takich szczegółów zaliczyć należy wskazanie na szafkę, jako przedmiot wykorzystany do uderzania pokrzywdzonego, ponowienie ataku na pokrzywdzonego po przerwie, sprzątanie, mycie podłogi w obydwu pomieszczeniach przez oskarżonych. Świadek potwierdził także relację oskarżonych, z której wynikało, iż został on zatrzymany w pokoju, uniemożliwiono mu wyjście do toalety, w wyniku czego oddał on mocz w ubranie. Wskazać w tym miejscu trzeba, iż J. D. rozgraniczał zachowanie obu oskarżonych wobec siebie, zeznając że to G. H. uniemożliwił mu opuszczenie pokoju. Potwierdzał to oskarżony D. Z.. Sąd uznał zatem, iż w tej części, wersja J. D., jako osoby najbardziej zainteresowanej, jest najbardziej wiarygodna.

Sąd nie dał natomiast wiary J. D. w tej części zeznań, w której wskazywał on, iż w trakcie zdarzenia, w pokoju S. Ś., obok pokrzywdzonego znajdował się także K. K.. Z relacji samego K. K., ale także innych świadków wynikało, że przebywał on w tym czasie w świetlicy. Nadto, z relacji wielu osób wynika, iż to K. K. po wejściu do pokoju S. Ś. zauważył pokrzywdzonego i zaalarmował pozostałych mieszkańców Ośrodka. Gdyby zatem K. K. przebywał cały czas w pokoju, wówczas świadkowie nie wskazywaliby na jego wyjście ze świetlicy i powrót z informacją o niedającym znaków życia S. Ś..

W swoich zeznaniach J. D. kilkakrotnie wskazywał, iż pewnych kwestii nie jest pewien, a jedynie je „podejrzewa”. Jeżeli jednak „podejrzewa” świadka znajdowały oparcie w zebranych materiale dowodowym, nie było podstaw do ich dyskwalifikowania. Dla przykładu, „podejrzewanie” świadka, iż S. Ś. został uderzony szafką znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego D. Z..

Odnosząc się do zeznań J. D. dotyczących zdarzenia z udziałem Z. B., Sąd wskazuje, iż jego relacja, w której wskazywał na to, że D. Z. mówił o zdarzeniu i pokazywał rozbitą rękę, znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach innych świadków, którzy przyznali, że rozmawiali z oskarżonymi o pobiciu przez nich Z. B. – M. G. i D. K..

Zeznania świadka **T. M.** okazały się w znacznej części wiarygodne. Omawiany świadek, podobnie jak J. D. opisał wydarzenia poprzedzające zdarzenia z udziałem S. Ś. – wyjazd oskarżonych do Ś.W. po wynagrodzenie D. Z., spożywanie alkoholu przez lokatorów pokoju nr (...). Z zeznań T. M. wynika ponadto, iż zauważył on, jak w nocy z 9 na 10 lutego 2013 roku, do pokoju nr (...) wszedł S. Ś. z latarką. W tej części podobne wyjaśnienia złożył G. H.. Ponadto, na to, iż T. M. wskazał na obecność S. Ś. w pokoju nr (...) wskazywali oskarżeni, ale także J. D..

Potwierdzone zeznaniami innych mieszkańców Ośrodka okazały się stwierdzenia T. M. dotyczące agresywnych zachowań oskarżonych, w szczególności po wypiciu przez ich alkoholu. Nie było także podstaw do kwestionowania zeznań świadka dotyczących jego obecności w świetlicy w czasie, gdy oskarżeni atakowali pokrzywdzonego S. Ś.. Na obecność T. M. w świetlicy wskazywali bowiem K. K. czy J. F.. Nadto, J. F. oraz D. K. potwierdzali zeznania świadka, w których wskazywał on na hałasy dochodzące do świetlicy z dołu budynku.

Potwierdzone zeznaniami A. P. okazały się zeznania świadka dotyczące więzi łączącej K. K. i J. M.. Wiarygodne były także zeznania świadka T. M., z których wynikało, że po pobiciu Z. B., G. H. twierdził, iż obrażenia pokrzywdzonego będzie tłumaczył jego upadkiem z łóżka – wskazywał bowiem na to pośrednio A. P., który przytoczył wypowiedź oskarżonych, tłumaczących obrażenia Z. B. stanem nietrzeźwości i upadkiem.

Za wiarygodne w znacznej części, Sąd uznał zeznania świadka **K. K.**. Wskazany świadek przebywał w Ośrodku w D. w czasie, gdy doszło do zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia. K. K. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, w wyniku którego doszło do śmierci S. Ś., zrelacjonował natomiast wydarzenia poprzedzające i następujące po tym wydarzeniu.

Zeznania K. K. dotyczące agresywnych zachowań oskarżonych wobec innych osób przebywających w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn, potwierdzone zostały zeznaniami innych świadków – R. S., K. K. (1), S. P., A. P., czy I. K.. Z kolei relacja świadka dotycząca przyczyny konfliktu pomiędzy oskarżonymi, a S. Ś. (zabranie naszywek, posądzenie o kradzież pieniędzy) korespondowała zarówno z treścią wyjaśnień oskarżonych, ale także z zeznaniami świadków J. D., T. M. i dokumentacją policyjną w związku z zawiadomieniem o przestępstwie złożonym przez D. Z.. Wskazać także należy, iż oskarżeni przyznawali, że przed atakiem fizycznym na S. Ś. zachowywali się wobec niego agresywnie, krzyczeli na niego – na to również wskazywał świadek, dosłownie cytując słowa wypowiediane przez oskarżonych. W tej części nie było zatem podstaw do kwestionowania zeznań świadka. Ponadto, oskarżeni zgodnie wskazywali na to, że to właśnie K. K., jako pierwszy zauważył, iż S. Ś. nie żyje i powiadomił o tym inne osoby przebywające w Ośrodku. Zatem także i w tej części, zeznania świadka pozostawały spójne z wersją przedstawioną przez oskarżonych, ale także świadków T. M. oraz S. P..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania K. K. dotyczące jego rozmów na temat zdarzenia z J. M.. W tej części, zeznania K. K. pozostawały bowiem wewnętrznie spójne, logiczne i nadto były zgodne w detalach z relacjami uczestników zdarzenia, czyli oskarżonych. Po pierwsze, z relacji K. K. wynikało, iż J. M. najkrócej przebywał w pomieszczeniu świetlicy, a zatem mógł on być świadkiem ataku na S. Ś.. Po drugie, K. K., który nie widział ataku na pokrzywdzonego zeznał, iż od J. M. dowiedział się, że jednym z etapów tego ataku było uderzenie kijem pokrzywdzonego – wskazywali na to zgodnie oskarżeni. Z tego wyprowadzić należy wniosek, że K. K. nie mógł w inny sposób dowiedzieć się o przebiegu zdarzenia, niż od naocznego świadka, jakim był J. M.. Trudno bowiem przypuszczać, aby świadek wymyślił wersję o uderzeniu S. Ś. kijem. Pośrednio wersję K. K. potwierdził kierownik Ośrodka A. P., który wskazywał na silną relację emocjonalną, łączącą J. M. i K. K..

Nie było także podstaw do kwestionowania zeznań świadka dotyczących jego pobytu w dniu 10 lutego 2013 roku w świetlicy Ośrodka, a także innych osób przebywających wówczas w świetlicy. Relacja K. K. w tymże zakresie znalazła bowiem pełne potwierdzenie w zeznaniach innych osób, które opisywały tą samą sytuację.

W konsekwencji, za prawdziwe Sąd uznał zeznania K. K. w takim zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach.

Nie było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań kierownika Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D.A. P. A. P. był naocznym świadkiem końcowej fazy ataku oskarżonych na Z. B. i konsekwentnie opisywał swoje spostrzeżenia. Podkreślenia wymaga, że sami oskarżeni przyznawali, że kierownik Ośrodka był świadkiem końcowej fazy zdarzenia skierowanego przeciwko Z. B.. Relacja obu oskarżonych oraz A. P., co do sposobu zakończenia pobicia Z. B. była spójna – wszyscy zgodnie wskazywali na polecenie A. P. dotyczące umycia pokrzywdzonego oraz na przebranie pokrzywdzonego w świeże ubranie.

Jako prawdziwe należało uznać zeznania świadka dotyczące stanu zdrowia i cech osobowościowych niektórych mieszkańców Ośrodka, w tym Z. B. i

J. M. – odnośnie bowiem J. M. podobne zeznania złożył K. K.. Wskazać w tym miejscu należy, iż A. P. wielokrotnie podkreślał, że J. M. ufa K. K., który pomaga mu w bieżącej egzystencji i jest z nim bardzo związany. Tym samym, wskazane zeznania A. P. uprawdopodobniają zeznania K. K., w których wskazał on na to, że J. M., po kilku dniach od zdarzenia, opisał przebieg ataku oskarżonych na S. Ś.. Odnosząc się do zeznań dotyczących Z. B., Sąd wskazuje, iż wymieniony pokrzywdzony był podopiecznym A. P., zatem świadek znał stan jego zdrowia, czy problemy związane z uzależnieniami. Nadto, o tym, iż Z. B. często spożywał alkohol, zeznawały inne przesłuchane w sprawie osoby.

A. P. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, w wyniku których nastąpił zgon S. Ś.. Jego relacja w tym zakresie, obejmująca wskazanie w jaki sposób dowiedział się o tym zdarzeniu, znalazła potwierdzenie w zeznaniach S. P., ale także pośrednio – K. K..

Również, z zeznaniami innych osób, mieszkańców Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, korespondowały zeznania A. P. dotyczące tego, iż oskarżeni zachowywali się wobec innych osób agresywnie, grozili im. Na takie zachowanie wskazywali bowiem K. K., S. P., R. S., K. K. (1), czy I. K..

W tym miejscu stwierdzić jednak należy, iż A. P., podobnie jak I. K., wskazywał na pozytywne elementy zachowania D. Z. – w szczególności związane z aktywnym udziałem w adaptacji lokalu mieszkalnego dla uchodźców z Syrii.

W konsekwencji, zeznania A. P. okazały się potwierdzone innymi zebranymi dowodami, były także spójne i logiczne, co przesądziło o uznaniu ich za prawdziwe i przydatne dla ustaleń faktycznych w sprawie.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka S. P. – zatrudnionego w Ośrodku dla Bezdomnych Mężczyzn w D. w charakterze kucharza oraz palacza. Relacja świadka okazała się spójna, logiczna i była potwierdzona innymi zebranymi w sprawie dowodami. W szczególności, S. P. wskazywał na to, że oskarżeni wyrażali groźby wobec innych mieszkańców Ośrodka – co potwierdzali K. K., A. P., R. S.. S. P. opisał także obrażenia ciała, jakie dostrzegł u Z. B., a także fakt, iż inny z mieszkańców Ośrodka wskazał oskarżonych, jako sprawców jego pobicia. W tej części, zeznania świadka pozostają zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonych, którzy przyznali się do pobicia pokrzywdzonego i opisać przebieg zdarzenia, ale także – z zeznaniami A. P., M. M.. Z kolei, z zeznaniami świadka, dotyczącymi stanu nietrzeźwości oskarżonych w dniu 9 lutego 2013 roku, korespondowały wyjaśnienia samych oskarżonych, wskazujące na spożycie znacznej ilości alkoholu.

Nie było podstaw do kwestionowania zeznań S. P., z których wynikało, iż D. Z. miał zgłosić na policji kradzież pieniędzy w kwocie 280 zł – potwierdzały to nie tylko wyjaśnienia oskarżonych, ale także sporządzona na tę okoliczność dokumentacja policyjna. Z kolei, o tym, iż S. Ś. zamierzał pożyczać pieniądze od innych osób przebywających w Ośrodku, wyjaśniali oskarżeni – potwierdzając tym samym zeznania S. P. w tej części.

Odnosząc się do relacji S. P. dotyczącej okoliczności, w jakich ujawnił on zwłoki S. Ś., Sąd podkreśla, że pozostaje ona zgodna z zeznaniami K. K., ale także A. P.. Poza tym, w swoich wyjaśnieniach oskarżeni wskazywali na udział S. P. w ujawnieniu zwłok.

W konsekwencji, zeznania S. P. ocenione zostały jako szczerze, albowiem każdy z istotnych ich elementów został pozytywnie zweryfikowany zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Przesłuchany w charakterze świadka **R. S.** nie był bezpośrednim uczestnikiem żadnego ze zdarzeń wskazanych w zarzutach, natomiast zaobserwował wydarzenia poprzedzające i następujące po pobiciu Z. B.. W szczególności, świadek wskazywał na awanturę do jakiej doszło pomiędzy oskarżonymi, a pokrzywdzonym, w czasie której oskarżeni zarzucali Z. B., iż ten jest „konfidentem”. W tej części, zeznania świadka pozostają spójne z wyjaśnieniami oskarżonych. Nadto, świadek widział, jak po zdarzeniu oskarżeni prowadzili Z. B. do łazienki – na taką okoliczność wskazywali zarówno oskarżeni, ale także A. P. i S. P.. Ponadto, zeznania świadka, w których wskazywał on na słyszalne odgłosy awantury z pokoju Z. B., a także na zaobserwowany przez siebie w tym pokoju bałagan, w szczególności rozlaną maślaną, pośrednio korespondują z opisem przebiegu zdarzenia, zaprezentowanym przez oskarżonych. Stwierdzenia R. S. o tym, że oskarżeni byli agresywni wobec mieszkańców Ośrodka, grozili im, potwierdzili K. K., ale także A. P. czy S. P..

W konsekwencji, zeznania R. S. okazały się logiczne i korespondowały z relacjami innych przesłuchiwanym w sprawie osób. Tym samym, zostały one uznane za w pełni prawdziwe.

Biorąc pod uwagę niepełnosprawność intelektualną świadka **J. M.**, Sąd zdecydował się przesłuchać go w obecności biegłych – psychiatry i psychologa. Zeznania omawianego świadka mają istotne znaczenie dla sprawy, albowiem był on naocznym świadkiem zdarzenia, w czasie którego obrażeń doznał S. Ś.. W ocenie Sądu, zeznania J. M. złożone przez niego w toku postępowania sądowego, a także w postępowaniu przygotowawczym okazały się szczerze. Świadek, w miarę swoich możliwości intelektualnych, opisywał przebieg zaobserwowanych przez siebie zdarzeń, wskazując na aktywny udział w nim obu oskarżonych. Podkreślenia wymaga, że jego relacja – dotycząca kopania i bicia pokrzywdzonego, przemieszczania go z jednego pokoju do drugiego, próby wykorzystania do pobicia szafki, wycierania przez oskarżonych podłogi mopem, wylania na pokrzywdzonego wody – pozostawała zgodna i to w dość charakterystycznych detalach, z wyjaśnieniami oskarżonych. Ponadto, świadek potrafił wskazać na jedną z przyczyn ataku na S. Ś., jaką miało być odcięcie przez niego naszywek z napisem Ochronaz jednego z ubrań D. Z.. Ponadto, zgodne z wyjaśnieniami D. Z. pozostawało to, że według J. M., oskarżeni mieli nakazywać mu, aby nie opisywał nikomu przebiegu zdarzenia. Sąd dostrzegł, iż omawiany świadek zeznał, iż zamiany obuwia w trakcie zdarzenia na szkodę S. Ś. dokonał „ten cienki” (D. Z. – dopisek SO). Nadto, z relacji świadka J. D. wynikało, iż oskarżony D. Z. często pożyczał od niego buty, gdyż praktycznie nie miał swoich własnych. Biorąc zatem pod uwagę fakt, iż na obuwiu zabezpieczonym od J. D. ujawniono mieszaninę DNA D. Z. i S. Ś., Sąd uznał, iż oskarżony w trakcie zdarzenia miał na sobie buty należące do J. D. i mając je na nogach kopał pokrzywdzonego S. Ś..

Odnosząc się natomiast do zeznań J. M. złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 11 lutego 2013 roku, a zatem praktycznie bezpośrednio po zdarzeniu stwierdzić należy że J. M. pozostawał wówczas w stanie znacznego stresu spowodowanego przebiegiem zdarzeń, o czym świadczy fakt, iż w pewnym momencie tego przesłuchania kontakt ze świadkiem przestał być możliwy.

Konkludując, zeznania J. M. z rozprawy oraz drugie ze śledztwa Sąd uznał za szczerze, albowiem potwierdzały szereg szczegółów ujawnionych w toku postępowania poprzez inne dowody. Relacja świadka pozostawała adekwatna do jego możliwości wypowiedzenia się i nie nosiła cech konfabulacji.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **I. K.**, pracownika Ośrodka w D.. I. K. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń wskazanych w treści zarzutów, jednakże z racji obowiązków zawodowych, potrafił on opisać zachowania oskarżonych na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, a także wskazywał na to w jaki sposób odbierali to zachowanie inni podopieczni.

Oceniając zeznania I. K., Sąd podkreśla, że jego relacja dotycząca zachowań oskarżonych, w tym gróźb kierowanych przez nich wobec innych mieszkańców Ośrodka, została potwierdzona w relacjach K. K., S. P., czy A. P.. Ponadto, zaprezentowana przez świadka korzystniejsza ocena zachowania oskarżonego D. Z., korespondowała z treścią zeznań

A. P., a związana była w szczególności z aktywnym udziałem tego oskarżonego w pracach adaptacyjnych mieszkania dla uchodźców z Syrii.

W konsekwencji, Sąd uznał zeznania świadka za logiczne i potwierdzone zgromadzonymi w sprawie dowodami, a co za tym idzie – za wiarygodne.

Jako częściowo wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka **K. K. (1)**- mieszkańca Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D.. Zeznania złożone przez tego świadka w czasie rozprawy (k. 924) okazały się zmienne. Początkowo, świadek twierdził że nie zna oskarżonych, nic nie widział i niczego nie pamięta. Jednakże po odczytaniu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, K. K. (1) stwierdził, iż w tymże postępowaniu zeznawał prawdę, a oskarżonych zna z racji wspólnego zamieszkiwania w Ośrodku w D.. Odnosząc się z kolei do zeznań złożonych przez świadka w postępowaniu przygotowawczym, a dotyczących okoliczności śmierci S. Ś., Sąd wskazuje, iż zostały one potwierdzone zarówno wyjaśnieniami oskarżonych, ale także zeznaniami świadków – J. M., pośrednio K. K.. Wskazać też należy, iż K. K. (1) rozpoznał sylwetki oskarżonych na okazanych mu zdjęciach, a opisując ich konsekwentnie określał ich mianem (...)i (...)– podobnie jak M. M.. Jako wiarygodne należało uznać zeznania K. K. (1), z których wynikało, iż oskarżeni zachowywali się wobec niego agresywnie – korespondowało to bowiem ze stwierdzeniami świadków K. K., R. S., I. K., S. P. czy A. P..

W konsekwencji, w tej części, która została potwierdzona innymi dowodami, Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, wskazując, iż twierdzenia złożone na rozprawie wynikały z obawy przed oskarżonymi.

Jako częściowo wiarygodne należało uznać zeznania złożone w sprawie przez pokrzywdzonego **Z. B.**. Zeznania pokrzywdzonego ewoluowały – początkowo świadek twierdził, iż nie pamięta sprawców swojego pobicia, a podczas rozprawy wskazał na oskarżonych jako na osoby, które go zaatakowały. Oskarżony nie pamiętał jednak szczegółowych okoliczności zdarzenia z jego udziałem. Bardzo lakoniczne zeznania złożone podczas rozprawy, a także treść zeznań złożonych przez świadka w postępowaniu przygotowawczym wytłumaczyć należy zarówno obrażeniami, jakim uległ Z. B. i ich konsekwencjami, ale także chorobą alkoholową na którą cierpi. W konsekwencji, Sąd uznał za wiarygodne wskazanie przez pokrzywdzonego sprawców pobicia jego osoby, podkreślając, iż oskarżeni przyznali się do popełnienia tego przestępstwa.

Nie było podstaw do kwestionowania znacznej części zeznań świadka **D. K.**, który co prawda nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń objętych zarzutami, jednak w czasie ich popełniania przebywał na terenie Ośrodka w D. i z jednej strony słyszał informacje o przebiegu zdarzeń, a z drugiej – widział skutki zachowań przypisywanych oskarżonym. Sąd wskazuje, iż relacja D. K. dotycząca okoliczności pobicia Z. B., została w znacznej części potwierdzona wyjaśnieniami oskarżonych. D. Z. i G. H. wskazywali na takie same zdarzenia, jak D. K. – w szczególności co do umycia i ubrania Z. B. na polecenie kierownika Ośrodka. Nadto, sami oskarżeni, przyznając się do popełnienia zarzucanego im czynu, w sposób pośredni potwierdzili zeznania D. K., z których wynikało, że oskarżeni, bezpośrednio po zdarzeniu chwalili się, opowiadali o pobiciu pokrzywdzonego Z. B.. Nie ma także wątpliwości, co do wiarygodności zeznań świadka w zakresie dotyczącym obrażeń pokrzywdzonego B.. Opiswane obrażenia były typowe dla pobicia, a nadto zostały potwierdzone zeznaniami świadków: M. G. czy S. P..

Natomiast jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka, z których wynikało, że został ukarany przez kierownika A. P. za powiadomienie służb ratunkowych o zdarzeniu. Wersja ta jest nielogiczna i w ocenie Sądu ma charakter swoistej zemsty na osobie, która rygorystycznie wymaga przestrzegania regulaminu Ośrodka. Nie ma bowiem żadnego logicznego powodu, dla którego A. P. miałby karać pensjonariuszy za zachowania zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym i społecznie pożądane. Z tego samego powodu Sąd nie dał wiary w tym zakresie opisywanemu poniżej świadkowi M. G.. Przede wszystkim jednak – te okoliczności nie mają znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych i nie są ma

Odnosząc się do zeznań dotyczących zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł S. Ś., Sąd wskazuje, że relacja świadka dotycząca słyszalnych hałasów dochodzących z parteru budynku, korespondowała z wyjaśnieniami oskarżonych co do przebiegu zdarzenia, ale także z zeznaniami J. M. czy M. G.. Ponadto, zgodne z relacjami oskarżonych, K. K. i S.

P., były zeznania D. K. dotyczące okoliczności ujawnienia zwłok S. Ś.. W ocenie Sądu, jako prawdziwe należało ocenić zeznania świadka, w których wskazywał on na to, że w pewnym momencie D. Z. wywołał go ze świetlicy i zapowiedział, że świadek może „pobawić się w sanitariusza”. Takie zachowanie D. Z. z jednej strony koresponduje z zachowaniem oskarżonych po pobiciu Z. B. – gdy obaj chwalili się innym pensjonariuszom – a z drugiej wpisuje się w ogólny opis zachowań obu oskarżonych na terenie Ośrodka. Z opisu tego wynikało bowiem, iż oskarżeni rażąco lekceważyli obowiązujące w Ośrodku zasady, zastraszali innych mieszkańców, obnosili się ze swoim nagannym zachowaniem.

Sąd podkreśla, iż pomiędzy zeznaniami świadka składanymi w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu sądowym występowały drobne różnice, które jednak nie miały znaczenia dla oceny wiarygodności świadka, a które można w logiczny sposób wytłumaczyć wpływem czasu od zdarzenia. W konsekwencji, ponieważ wersja przedstawiona przez D. K. okazała się spójna, logiczna i zgodna z innymi dowodami uzyskanymi w sprawie, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania jej wiarygodności.

Częściowo wiarygodne okazały się zeznania złożone w toku postępowania przez **M. G.** – kolejnego mieszkańca Ośrodka w D.. Świadek ten w obiektywny sposób przedstawił swoje spostrzeżenia dotyczące okoliczności, w jakich pobity został Z. B.. M. G., podobnie jak oskarżeni, wskazał, że D. Z. i G. H. wyzywali pokrzywdzonego od „konfidentów”, „kapusiów”, wskazał także, iż bezpośrednim świadkiem zdarzenia był M. M., co zostało potwierdzone właśnie przez M. M.. Zeznania świadka dotyczące obrażeń zaobserwowanych u Z. B. potwierdzili D. K., S. P., a także pośrednio sami oskarżeni. Również odzwierciedlenie w relacji oskarżonych, ale także D. K. i A. P., znalazły zeznania świadka, z których wynikało, że kierownik Ośrodka nakazał oskarżonym „doprowadzenie Z. B. do porządku”.

Z kolei relacja świadka dotycząca okoliczności śmierci S. Ś. była bardzo lakoniczna – świadek ograniczał się do stwierdzenia, iż K. K. przyszedł do świetlicy Ośrodka i poinformował o tym, że pokrzywdzony nie żyje.

Z zeznań M. G. wynikało natomiast, że w próbę ratowania pokrzywdzonego zaangażowani byli K. K. i S. P., co zostało potwierdzone w zgromadzonym materiale dowodowym.

Odnosząc się do zeznań M. G., w których wskazywał on na agresywne zachowania oskarżonych wobec innych mieszkańców Ośrodka, Sąd wskazuje, iż wskazywali na to liczni przesłuchani w sprawie świadkowie: I. K., A. P., ale także K. K., R. S., K. K. czy S. P..

Wiarygodne w znacznej części okazały się zeznania świadka **J. P.**. J. P. opisał zachowanie oskarżonych przed popełnieniem zarzucanych im czynów, a także zrelacjonował wydarzenia związane z przestępstwem popełnionym na szkodę Z. B.. Zeznania świadka okazały się zgodne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym – co do pozytywnego zachowania D. Z. w początkowej fazie pobytu w Ośrodku były one zgodne z zeznaniami A. P. i I. K.; co do agresywnych zachowań oskarżonych - korespondowały z relacjami K. K., S. P., I. K., R. S. czy M. G.. Odnosnie samego faktu pobicia przez oskarżonych Z. B. – pozostawały zgodne z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami M. M.. Sąd wskazuje także, iż relacja świadka dotycząca słyszanych przez niego odgłosów bójki, potwierdzona została zeznaniami R. S. i M. G.. Nadto, wersję świadka, z której wynikało, iż oskarżeni uznawali Z. B. za „kapusia” potwierdzali sami oskarżeni.

Odnosząc się do niewielkich rozbieżności w zeznaniach J. P., Sąd przyjął, iż świadek opuścił zajmowany przez siebie pokój w związku ze spodziewaną eskalacją agresywnych zachowań oskarżonych. Takie wytłumaczenie jest logiczne, zważywszy, że świadek porusza się na wózku inwalidzkim i dalsze przebywanie w pokoju mogło być dla niego niebezpieczne. Tym samym, w tej części, wersja przedstawiona w postępowaniu przygotowawczym, w której świadek pominął to, iż na własną prośbę opuścił zajmowany przez siebie pokój, była nieprawdziwa.

Sąd wskazuje także, iż nieścisłości, czy rozbieżności w zeznaniach J. P. mogą wynikać z jego stanu zdrowia – świadek jest po udarze mózgu; mogły one także być spowodowane obawą przed agresywnymi zachowaniami oskarżonych. Pierwsze przesłuchanie świadka miało bowiem miejsce kilka dni po opisanych w zarzutach zdarzeniach, a w związku z tym J. P. mógł nie wiedzieć jakie będą dalsze losy oskarżonych. W konsekwencji, Sąd uznał za wiarygodne te części zeznań J. P., które zostały potwierdzone innymi dowodami.

Zeznania świadka **J. F.** okazały się istotne dla ustaleń faktycznych tylko w takim zakresie, w którym wskazywał on na dostrzeżone przez świadka hałasy, w czasie, gdy doszło do pobicia S. Ś.. Potwierdzali to bowiem inni mieszkańcy Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D.. W pozostałym zakresie, zeznania świadka nie miały znaczenia dla ustaleń w sprawie.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka **T. Ś.** – brata pokrzywdzonego S. Ś.. Sąd nie kwestionował zeznań świadka, z których wynikał tryb życia S. Ś., rozmiar ich kontaktów oraz to że wspólnie planowali przedsięwzięcie gospodarcze. Zeznania te były logiczne, spójne wewnętrznie.

Jako wiarygodne należało ocenić zeznania **A. Ś.** Świadek opisała okoliczności w jakich dowiedziała się o śmierci swojego męża, co nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, ale nadto stwierdziła, iż dowiedziała się od przypadkowych osób, iż oskarżeni wyłudzały pieniądze od pokrzywdzonych w sprawie. Sąd wskazuje w tym miejscu, iż relacja A. Ś. w istotny sposób koresponduje z zeznaniami A. P., I. K., ale także mieszkańców Ośrodka – K. K., S. P. czy K. K. (1), którzy wskazywali na agresywne zachowania oskarżonych wobec innych pensjonariuszy.

Jako częściowo wiarygodne, Sąd ocenił zeznania świadków **E. C. i P. P.**, wskazując jednocześnie iż okazały się one zasadniczo mało przydatne dla ustaleń faktycznych. Odnosząc się do stwierdzeń obu mężczyzn, iż nie byli oni świadkami agresywnych zachowań oskarżonych na terenie Ośrodka w D., Sąd wskazuje, iż nie można w żaden sposób wykluczyć, że P. P. i E. C. nie był obiektem agresji, jak również, że nie widzieli takich zachowań oskarżonych. Sąd podkreśla jednak, że znaczna część przesłuchanych mieszkańców Ośrodka oraz jego personelu, wskazywała na agresywne zachowania oskarżonych.

Z kolei lakoniczne zeznania E. C., dotyczące tego, iż w trakcie zdarzenia z udziałem S. Ś. przebywał na terenie świetlicy, a o pobiciu Z. B. dowiedział się od samego pokrzywdzonego były wiarygodne, albowiem pozostawały zgodne z dowodami z zeznań osób, które także przebywały w świetlicy, ale również – z relacjami osób wskazujących na pobicie Z. B. przez oskarżonych – M. M., A. P., Z. B., czy samych oskarżonych.

Sąd uznał za częściowo wiarygodne, zeznania złożone w dniu 10 lutego 2013 roku wobec funkcjonariusza policji KPP w Ś., przez **S. Ś.** Pokrzywdzony składał swoje zeznania w toku postępowania wywołanego zawiadomieniem D. Z.. Nie było powodów do kwestionowania zeznań pokrzywdzonego co do osób zamieszkujących poszczególne pokoje w Ośrodku w D. – na identyczny skład osobowy wskazywali oskarżeni, ale także świadkowie zamieszkujący Ośrodek. Z kolei stwierdzenia S. Ś., z których wynikało, iż w dniu 9 lutego 2013 roku wieczorem wszedł do pokoju oskarżonych i odciął z kurtki D. Z. naszywki, pośrednio potwierdzali T. M. i G. H.. Nie można było natomiast uznać za wiarygodne zeznań S. Ś., z których wynikało, że oddał naszywki na prośbę D. Z. – z materiałów policyjnych wynika bowiem, iż uczynił to w trakcie rozmowy z funkcjonariuszem policji. Pokrzywdzony stwierdził także, iż nie brał D. Z. żadnych pieniędzy i nie wie, czy oskarżony w ogóle posiadał przy sobie pieniądze. Relacja oskarżonego w tym zakresie jest o tyle wiarygodna, iż w trakcie przeszukań Ośrodka nie ujawniono pieniędzy, które miał stracić D. Z.. Z drugiej strony, S. Ś. deklaruje wobec oskarżonych, że zwróci pieniądze po otrzymaniu renty. W ocenie Sądu, to stwierdzenie pokrzywdzonego mogło być wywołane jedynie obawą przed oskarżonymi i zamiarem dania im pieniędzy by ich uspokoić nie zaś – zwrócić faktycznie zabrane im mienie.

W toku postępowania przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej **P. Ś.**, na okoliczność ustalenia przyczyn śmierci S. Ś., a także charakteru obrażeń Z. B.. Biegły opisał przebieg oględzin zwłok pokrzywdzonego, wskazując na istniejące obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne. W opinii do protokołu, biegły odniósł się do przeprowadzonych przez siebie czynności, ale także do badań chemiczno-toksykologicznych krwi i moczu pokrzywdzonego. Biegły ocenił także mechanizm powstawania obrażeń u P. Ś., podkreślając, że w czasie powstawania obrażeń musiało być zachowane krążenie u pokrzywdzonego. Jest to istotne ustalenie, które koresponduje z wyjaśnieniami oskarżonych, jednoznacznie wskazujących na to, że gdy pozostawili S. Ś. na łóżku, ten dawał ewidentne oznaki życia.

Opinia została sporządzona przez biegłego w granicach jego kompetencji, była obszerna szczegółowa, a zawarte w niej wnioski były kategoriyczne, wewnętrznie spójne i jednoznacznie wynikały z treści opinii odnoszącej się do przebiegu badań. Nie było zatem podstaw do kwestionowania przydatności opinii P. Ś. dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia.

Obaj oskarżeni zostali w ramach postępowania poddani badaniom psychiatrycznym, przeprowadzonym przez biegłych **K. B.** oraz **W. C.**. Opinie psychiatryczne sporządzone zostały przez biegłych w granicach ich kompetencji, ich treść była jednoznaczna i czytelna, a wnioski w logiczny sposób wynikały z przebiegu badań. Zaprezentowane przez biegłych psychiatrów wnioski korespondowały z wnioskami sporządzonymi przez biegłego psychologa. W konsekwencji, opinie psychiatryczne okazały się przydatne dla toczącego się postępowania, a na ich podstawie możliwe było stwierdzenie, czy oskarżeni mogą zostać uznani za winnych i może zostać im wymierzona kara.

W opinii uzupełniającej, biegli wskazali na jakiej podstawie doszli do wniosków dotyczących upojenia i odurzenia D. Z., a także – na jakiej podstawie uznali upojenie alkoholowe obu oskarżonych za proste.

Jako przydatne dla ustaleń faktycznych należało także uznać opinie sądowno – psychologiczne, sporządzone przez biegłą **K. J.**. Powołana w sprawie biegła sporządziła szczegółową opinię, zawierającą zarówno dane z wywiadów przeprowadzonych z oskarżonymi, ale także – dokładne wyniki badań. Opinia została sporządzona w sposób czytelny, zawarte w niej wnioski były jednoznaczne i należycie uargumentowane. W konsekwencji, opinie były efektem rzetelnej pracy kompetentnego biegłego.

Składając opinię uzupełniającą, biegła psycholog szczegółowo opisała mechanizmy wpływające na zaburzenie osobowości obu oskarżonych, a także na różnicę w skali zaburzeń występujące u obu oskarżonych.

Biegli **W. C.** oraz **K. J.** byli nadto obecni podczas przesłuchań świadka J. M.. Biegli w szczegółowy sposób wyjaśnili, na jakiej podstawie stwierdzili, iż zeznania świadka noszą cechy wiarygodności.

Jako rzetelną, sporządzoną w granicach kompetencji biegłego, Sąd uznał opinię biegłego z dziedziny badania śladów daktyloskopijnych **A. K.**. Biegły opisał przedstawiony do badań materiał porównawczy oraz materiał dowodowy, a także zaprezentował przeprowadzone przez siebie czynności i spostrzeżenia oraz wykorzystane środki chemiczne i sprzęt techniczny. Nie było zatem podstaw do kwestionowania stwierdzeń biegłego o braku śladów linii papilarnych na przedstawionym do badań materiale dowodowym.

Istotne znaczenie dla ustaleń faktycznych w sprawie oraz rozstrzygnięcia, miała opinia z zakresu badań śladów biologicznych, sporządzona przez biegłych **M. K. (1)** oraz **M. G. (1)**. Powołani w sprawie biegli wydali opinię w zakresie swoich kompetencji, dotyczącą śladów biologicznych ujawnionych w toku postępowania. Biegli dokonali szczegółowego opisu zebranego materiału dowodowego, a następnie wskazali sposób prowadzenia badań. Wyniki badań zaprezentowane zostały w sposób czytelny, starannie i dokładny, a zakres prac mieścił się w kompetencji biegłych.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z **dokumentów** urzędowych. Zostały one sporządzone w wymaganej formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich kompetencji. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd przez wzgląd na wyżej podane cechy tychże dokumentów nie uznał za konieczne czynienia tego z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

G. H. i D. Z. zostali oskarżeni o to, że:

- w dniu 10 lutego 2013 roku w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia S. Ś. poprzez zadawanie mu ciosów rękoma, kopanie obutymi nogami po całym ciele, bicie kijem oraz rzucanie szafką, w wyniku czego doznał on obrażeń ciała w postaci dwóch

ran tłuczonych głowy okolicy potylicznej oraz podbiegnięć krwawych powłok głowy obustronnie, krwiaka jamy otrzewnowej zawierającej 1500 ml krwi płynnej, przywnękowego rozerwania śledziony, stłuczenia krezki jelita cienkiego, stłuczenia i pęknięcia ściany żołądka, stłuczenia przestrzeni zaotrzewnowej po stronie lewej i prawej, obustronnych licznych złamań żeber, obecności ognisk aspiracji w obrębie płuc, które to obrażenia, a w szczególności krwotok wewnętrzny do jamy otrzewnowej spowodowany rozerwaniem śledziony skutkowałą śmiercią S. Ś., tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z § 3 kk i art. 156 § 1 kk w zw. z § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

- w dniu 9 lutego 2013 roku w D., gm. (...), na terenie Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn Mężczyzn, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia Z. B. poprzez uderzanie go rękoma po głowie oraz kopanie po całym ciele, w wyniku którego doznał on obrażeń ciała w postaci złamania kości jarzmowej lewej, złamania kości nosa, niewielkich ognisk stłuczenia tkanki nerwowej mózgu w obrębie płata czołowego prawego, skroniowego prawego i ciała modzelowatego, odmy opłucnej lewostronnej, złamania żeber VIII, IX i X po stronie lewej, stłuczenia i sińca okolicy oczodołowej prawej, otarć naskórka i sińców w obrębie twarzy, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej, niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zgodnie z art. 158 § 1 kk, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1. Jednocześnie, § 3 omawianego przepisu przewiduje surowszą odpowiedzialność karną – od roku do 10 lat pozbawienia wolności – jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka.

Przez pobicie należy rozumieć czynną napaść przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku przewaga należy do atakujących. W odróżnieniu od bójki, w wypadku pobicia można jednoznacznie wskazać na atakujących i broniącego (broniących) się. Z kolei, przez udział w bójce należy rozumieć udział w zajściu pomiędzy przynajmniej trzema osobami, z których każdy uczestnik jest jednocześnie atakującym i atakowanym.

W wypadku typu czynu zabronionego określonego w art. 158 § 1 skutkiem uczestniczenia w pobiciu jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, w znaczeniu art. 156 § 1 lub art. 157 § 1. Chodzi więc o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającym dłużej niż 7 dni. Przystępstwo to jest więc typowym przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, nie jest natomiast jego znamieniem spowodowanie efektywnie takiego obrażenia ciała.

Odpowiedzialność za udział w przestępstwie określonym w art. 158 § 1-3 kk ponosi każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od natężenia własnego działania. Uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 stycznia 1998 r., II AKa 254/97, KZS 1998, z. 3, poz. 40).

Sąd orzekający w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 3 października 2013 roku w sprawie II KK 104/13, zgodnie z którym „dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 kk obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia”. Ewentualne przyjęcie, iż oskarżeni działali z różną intensywnością mogłoby mieć znaczenie przy formułowaniu orzeczenia o karze, nie ma natomiast znaczenia dla samego bytu przestępstwa z art. 158 § 1 – 3 kk.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd nie ma wątpliwości, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów. W odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę S. Ś., o sprawstwie G. H. i D. Z. przesądzają zarówno wyjaśnienia oskarżonych, którzy opisywali przebieg zdarzenia umniejszając jednak swój w nim udział, ale także zeznania naocznych świadków – J. M. i obserwującego część zajścia J. D.. Niezależnie od powyższego, na to, że oskarżeni prezentowali agresywną postawę wobec S. Ś. wskazywał T. M., który słyszał, jak oskarżeni w rozmowie między sobą stwierdzili, iż „najebią” pokrzywdzonemu. Ponadto, dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonych są wyniki badań genetycznych – ślady krwi S. Ś. ujawniono bowiem zarówno na fragmentach kijów do czyszczenia

podłogi, tzw. mopów, ale także na elementach mebli znajdujących się w pokojach nr (...) Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn, w szczególności na elementach szafki, ale także na ścianie. To rozlokowanie śladów krwi S. Ś. odpowiada relacji oskarżonych i świadków, odnoszących się do przebiegu zdarzenia. Nadto, dowodem wskazującym na sprawstwo oskarżonych jest treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który określił obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony. Zestawiając treść tej opinii z dowodami pochodzącymi od źródeł osobowych, ale także zestawiając z treścią opinii biegłych z zakresu genetyki, Sąd stwierdza, iż nie ma innego logicznego wytłumaczenia dla zaistnienia obrażeń u S. Ś., jak takie, że został on pobity przez oskarżonych.

Elementem uzupełniającym materiał dowodowy w zakresie czynu na szkodę S. Ś., są także wyjaśnienia, zeznania i dokumenty odnoszące się do sytuacji poprzedzających pobicie pokrzywdzonego. Z treści wyjaśnień oskarżonych, ale także z zeznań J. D. i T. M. oraz z treści dokumentów policyjnych w związku z zawiadomieniem o przestępstwie zgłoszonym przez D. Z. wynika, iż oskarżeni posądzali S. Ś. o zabór przedmiotów należących do oskarżonego Z.. To posądzenie było bezpośrednią przyczyną narastania agresji w stosunku do pokrzywdzonego, aczkolwiek Sąd podkreśla, że z relacji mieszkańców Ośrodka wynika, iż oskarżeni także wcześniej prezentowali agresywne zachowania wobec innych osób.

Odnosząc się z kolei do czynu popełnionego na szkodę Z. B., Sąd stwierdza, iż dowodami świadczącymi o sprawstwie oskarżonych są zarówno złożone przez nich samych wyjaśnienia, ale także relacja naocznego świadka – M. M.. Ponadto, dowodami pośrednimi są zeznania osób, które rozmawiały z oskarżonymi o zdarzeniu, a którym oskarżeni wręcz chwalili się pobiciem Z. B. – D. K., M. G., czy J. D.. Pośrednim dowodem na sprawstwo oskarżonych jest także relacja A. P., który był świadkiem końcowej fazy zdarzenia i nakazał oskarżonym umycie i przebranie pokrzywdzonego Z przytoczonymi wyżej relacjami koresponduje także treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który określił obrażenia pokrzywdzonego. Z zestawienia przytoczonych wyżej dowodów wynika, iż obrażenia te powstały w wyniku pobicia Z. B. dokonanego przez oskarżonych.

Pośrednio na sprawstwo oskarżonych wskazują także zeznania M. G. i J. P., którzy słyszeli wyzwiska kierowane wobec Z. B. przez G. H. i D. Z..

Nadto, pośrednim dowodem obciążającym oskarżonych są relacje mieszkańców Ośrodka dla Bezdomnych Mężczyzn w D., z których wynikało, iż obaj oskarżeni, jako jedyni mieszkańcy tego Ośrodka, przejawiali agresywne zachowania oraz grozili pensjonariuszom i pracownikom.

Sąd nie ma wątpliwości, iż oskarżeni pobili pokrzywdzonych S. Ś. i Z. B., działając w warunkach porozumienia. Wynika to jednoznacznie z przedstawionej przez nich wersji wydarzeń, ale także z zeznań naocznych świadków tych zdarzeń.

Na wstępie, przypomnieć należy utrwalony w judykaturze i aprobowany przez Sąd pogląd, że dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 kk) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu, porozumienie to, stanowiące warunek konieczny dla współsprawstwa, musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, w tym znaczeniu że obejmować może zarówno porozumienie wyrażone wprost (zwerbalizowane), jak też w sposób dorozumiany.

Warunki przyjęcia, że sprawcy przestępstwa z art. 158 kk działali wspólnie i w porozumieniu są precyzowane w orzecznictwie. Zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 19 grudnia 2012 roku, II AKA 372/12), „dla przyjęcia kwalifikacji z art. 158 k.k. wystarczające jest wyrażenie postawy solidarności z pozostałymi sprawcami pobicia, wskazującej na potencjalną gotowość czynnego włączenia się fizycznie w akty agresji wobec pokrzywdzonego, gdy tylko zajdzie taka potrzeba lub okazja”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie (w wyroku z dnia 12 lipca 2012 roku, II AKA 108/12) stwierdził, iż „przepis art. 158 k.k. nie określa sposobu udziału w bójce, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania jej uczestników. Do przyjęcia udziału w tym przestępstwie (bójce lub pobiciu) wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców

z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi. Nie jest przy tym konieczne zadanie innej osobie uderzenia czy kopnięcie jej ani spowodowanie obrażenia ciała innej osoby, czy niebezpieczeństwa dla jej życia lub zdrowia. Wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem przyczynił się do wzrostu sił po jednej ze stron zdarzenia stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą a nawet samą obecnością wśród osób występujących przeciwko pokrzywdzonym i przez to stwarzał zagrożenie ofiary. Odpowiedzialność za udział w takim zdarzeniu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej”.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie obydwaj przedstawione wyżej poglądy całkowicie podziela, podkreślając, że w realiach niniejszej sprawy, oskarżeni swoim zachowaniem nie tylko przyczyniali się do wzrostu sił jednej ze stron zdarzenia, nie tylko wyrażali wzajemną solidarność, ale aktywnie bili i kopali pokrzywdzonych.. Bezsporne jest przy tym, że obaj oskarżeni wzajemnie widzieli działania podejmowane przez siebie względem pokrzywdzonych, ale także – w żaden sposób nie odrzucali czynności wzajemnie przez siebie podejmowanych. W tym kontekście należy przytoczyć tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 marca 2013 roku, wydanego w sprawie II AKa 10/13, zgodnie z którą „cechą charakterystyczną pobicia przewaga osób napadających nad napadniętymi. Między tymi osobami musi występować element współsprawstwa - porozumienie. O braku akceptacji treści porozumienia w trakcie czynu można jedynie mówić, gdy w toku wykonywania przestępstwa sprawca nie zauważył wspierającej go czynności innego sprawcy, albo ją odrzucił”.

Tym samym, w realiach przedmiotowej sprawy, oskarżeni wypełnili znamiona współsprawstwa – obaj oskarżeni samodzielnie realizowali znamiona czynów zabronionych, akceptując tożsame zachowania drugiego z nich, realizując przy tym wspólnie podjęty cel.

Odnosząc się do kwestii istnienia porozumienia pomiędzy oskarżonymi, Sąd wskazuje także, iż z przytoczanych już wyjaśnień i zeznań wynika, że G. H. i D. Z. zgodnie twierdzili, że pobili Z. B. ponieważ posądzali go o donosicielstwo, a S. Ś. – ponieważ posądzali go o zabór mienia. Oskarżeni mieli zatem zgodny pretekst do podejmowania agresywnych zachowań; ich porozumienie nie przejawiało się zatem tylko w tym, iż wspólnie bili i kopali pokrzywdzonych. Porozumienie oskarżonych było zatem uprzednie i wzajemnie zrozumiane.

Przebieg obu zdarzeń opisanych w akcie oskarżenia jednoznacznie przesądza o tym, że oskarżeni biorąc udział w pobiciu Z. B. i S. Ś. narazili obu pokrzywdzonych na wystąpienie skutków określonych w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk. Z treści opinii biegłego lekarza sądowego wynika bowiem jednoznacznie, iż obrażenia, jakie w wyniku pobicia odniósł Z. B. należało zakwalifikować jako naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej, niż siedem dni. Z kolei, w przypadku S. Ś., skutkiem pobicia dokonanego przez oskarżonych była śmierć pokrzywdzonego.

Bezsporne jest także, iż skutki opisywane przez biegłego pozostają w bezpośrednim związku z ustalonym zachowaniem oskarżonych. Badania lekarskie pokrzywdzonych nastąpiły krótko po zdarzeniu, a w toku postępowania nie ujawniono takich okoliczności, które wskazywałyby na to, iż po zaprzestaniu ataków przez oskarżonych, pokrzywdzeni byłiby bici lub kopani przez inne osoby.

Sąd nie miał wątpliwości, iż w przypadku czynu popełnionego na szkodę S. Ś., oskarżeni nie działali z zamiarem zabójstwa. Wynika to przede wszystkim z treści wyjaśnień oskarżonych, którzy zgodnie nie wskazywali na to, iż ich zamiarem było pozbawienie życia S. Ś., a jedynie pobicie go, danie mu nauczki. Oskarżeni nie atakowali pokrzywdzonego przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, nie kierowali swoich uderzeń w konkretne, dokładnie wybrane części ciała pokrzywdzonego. Sąd podkreśla, iż oskarżeni zaczęli uświadamiać sobie potencjalne skutki swojego zachowania wówczas, gdy zaczęli usuwać z pokojów dowody swojego działania - ślady krwi pokrzywdzonego, czy uszkodzoną szafkę. Brak zgody oskarżonych na zaistnienie skutku w postaci śmierci S. Ś. wynika także z faktu, iż pokrzywdzony został przez nich położony na łóżko i pozostawiony w swoim pokoju, w miejscu, w którym łatwo mógł zostać odnaleziony i przynajmniej potencjalnie mógł uzyskać pomoc. Co istotne, oskarżeni zaprzestali dalszego atakowania S. Ś. w czasie, gdy dawał on jeszcze ewidentne, widoczne oznaki życia. Wynika z tego, iż oskarżeni, w swoim zachowaniu założyli pewne granice. O świadomości oskarżonych świadczy ponadto zachowanie D. Z., który w

trakcie zdarzenia udał się do D. K. i zapowiedział mu, iż ten będzie mógł „pobawić się w sanitariusza”. Z tej wypowiedzi wynika, iż oskarżeni nie obejmowali swoją świadomością możliwości zgonu S. Ś.. Należało zatem przyjąć, iż oskarżeni w sposób umyślny wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego, natomiast skutek tego pobicia w postaci śmierci S. Ś. objęty był ich nieumyślnością.

W związku z tym należy przypomnieć, że kwalifikacja z art. 158 § 3 kk ma zastosowanie do sprawcy pobicia, gdy nie można stwierdzić, że pomiędzy indywidualnym działaniem a wynikiem przewidzianym w art. 158 § 3 kk zachodzi związek przyczynowy oraz gdy - dany sprawca nie działał w zamiarze, aby z jego działania lub działania wspólnie z innym napastnikiem wynikał skutek przewidziany w art. 158 § 3 kk (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 czerwca 2013 roku w sprawie II AKa 158/13). Z kolei Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, w wyroku z dnia 9 maja 2013 roku, wydanym w sprawie II AKa 34/13 stwierdził, iż dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem innego (innych) przeciwko pokrzywdzonemu, jeżeli z pobicia wynikną skutki, o których mowa w tym przepisie i które uczestnik pobicia mógł przewidzieć. Sąd orzekający w niniejszej sprawie oba te poglądy podziela.

Uczestnicy pobicia dokonanego wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z uczestników spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 8 lipca 2013 roku wydanym w sprawie II AKa 168/13). Z kolei Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w wyroku z dnia 12 marca 2013 roku wydanym w sprawie II AKa 34/13 stwierdził, że jeśli jest możliwe ustalenie sprawstwa i zamiaru spowodowania konkretnych skutków, to ich sprawca powinien ponosić odpowiedzialność nie za występki z art. 158 § 1, 2 lub 3 k.k., lecz za umyślne przestępstwo spowodowania takich skutków, ewentualnie w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem bójki lub pobicia. Z treści tego judykatu należy wyprowadzić wniosek, iż w sytuacji odwrotnej, gdy nie można określić sprawstwa i zamiaru spowodowania skutków, sprawca winien odpowiadać jedynie za określony typ przestępstwa z art. 158 kk.

Ponieważ zarówno z treści wyjaśnień oskarżonych, ale także zeznań naocznych świadków zdarzeń, nie można było bezpośrednio przypisać konkretnemu oskarżonemu spowodowanie konkretnych obrażeń ciała S. Ś., Sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu dotyczącego pobicia S. Ś. art. 156 § 1 i § 3 kk.

Z tych samych powodów – braku możliwości przypisania konkretnego uszczerbku na zdrowiu działaniu konkretnego oskarżonego – Sąd wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu popełnionego na szkodę Z. B. art. 157 § 1 kk.

W konsekwencji, Sąd zakwalifikował zachowania oskarżonych jako – w przypadku czynu popełnionego na szkodę S. Ś. – przestępstwo z art. 158 § 3 kk, a w przypadku czynu na szkodę Z. B. – jako przestępstwo z art. 158 § 1 kk.

Brak możliwości przypisania oskarżonym wywołania określonych urazów u obu pokrzywdzonych skutkowało także zmianą opisu czynów przypisanych G. H. i D. Z., poprzez wyeliminowanie z opisu elementów określających obrażenia ciała pokrzywdzonych S. Ś. i Z. B..

Wymierzając oskarżonym kary za przypisane im czyny, Sąd zważył co następuje :

Sąd kierował się wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, uwzględniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, biorąc pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze kary, a nadto – mając na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd miał na uwadze także motywację i sposób działania sprawców, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawców, sposób ich życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Dodatkowo, biorąc pod uwagę, iż w chwili popełnienia zarzucanych czynów D. Z. miał zaledwie ukończone 19 lat, a w chwili orzekania – nie ukończył lat 24 - w stosunku do tego oskarżonego zastosowanie znajdował art. 54 § 1 kk, stanowiący zasadę wychowawczego charakteru kar wobec sprawców młodocianych.

Do okoliczności obciążających, wspólnych dla obu oskarżonych, Sąd zaliczył, iż obydwu przypisane im przestępstwa oskarżeni popełnili działając pod wpływem alkoholu, a D. Z. – czyn określony cyfrą III w części wstępnej wyroku – dodatkowo pod wpływem marihuany.

Nadto, do okoliczności obciążających obu oskarżonych, Sąd zaliczył fakt, iż obydwu przypisane im czyny zostały popełnione z niezwykle błahych powodów, a raczej - pod ich pretekstem, a faktycznie - z samej jedynie woli agresji wobec współmieszkańców. Jak ustalono - od dłuższego czasu, przebywając w Ośrodku, oskarżeni zachowywali się agresywnie, szukali okazji do fizycznego ataku na pensjonariuszy Ośrodka, artykułowali groźby nawet wobec jego pracowników. Nawet jeśli przyjąć, że pokrzywdzony S. Ś. dokonał kradzieży pieniędzy należących do D. Z. oraz jego naszywek na odzież, to przypomnieć trzeba iż oskarżony zgłosił ten fakt organom ścigania, które podjęły stosowne działania, w wyniku których ujawniono zabrane przez S. Ś. naszywki, natomiast nie ujawniono rzekomo skradzionych pieniędzy. W ocenie Sądu, gdyby pokrzywdzony faktycznie zabrał pieniądze D. Z., to one również zostałyby ujawnione przez policję, tym bardziej, iż ze zgromadzonych dowodów nie wynika, aby pokrzywdzony opuszczał Ośrodek, czy dokonywał jakichkolwiek zakupów.

Sąd podkreśla w tym miejscu, iż żadne, nawet najbardziej naganne zachowanie innej osoby, nie usprawiedliwia dokonywania samosądów. Tym bardziej, takiego działania nie uzasadnia zabór przedmiotów o małej wartości, jakimi były naszywki na kurtkę.

Okolicznością obciążającą, wspólną dla G. H. i D. Z. było to, iż mając przewagę sił fizycznych, sprawności, dwukrotnie w podobny sposób zaatakowali osoby dużo starsze od siebie, wyraźnie słabsze, które nie były w stanie skutecznie przeciwstawić się ich działaniom, a które różne okoliczności życiowe doprowadziły do zamieszkiwania w gronie przypadkowych, obcych osób, częściowo bez szans na prywatność i możliwość zapewnienia sobie skutecznej izolacji czy bezpieczeństwa. W przypadku przestępstwa na szkodę S. Ś., G. H. i D. Z. (1) wykorzystywali swoją przewagę w sposób drastyczny, bijąc i kopiąc pokrzywdzonego w sposób daleko wykraczający poza typowe pobicie. Nadto, oskarżeni w trakcie zdarzenia używali przedmiotów takich jak szafka, czy kij od szczotki. W ocenie Sądu, było to absolutnie zbyt skuteczne, albowiem ich przewaga, fizyczna i liczebna nad pokrzywdzonym była i tak znacząca, a świadczyło tylko o sile ich okrucieństwa i nieliczenia się drugim człowiekiem. W trakcie czynu na szkodę Z. B., zachowali się dodatkowo w sposób uwłaczający godności pokrzywdzonego – Z. B. został bowiem polany przez D. Z. maślaną, a S. Ś. – posypany proszkiem do prania i oblany wodą. Takie zachowania były, w świetle przebiegu wydarzeń, zdecydowanej przewagi nad bezbronnymi pokrzywdzonymi, zupełnie niepotrzebne i w ocenie Sądu oddawały one wyjątkowo pogardliwy stosunek obu oskarżonych do swoich ofiar.

Okolicznością obciążającą oskarżonego Z. było także jego zachowanie w warunkach izolacji penitencjarnej. Natomiast G. H. miał opinię pozytywną, co Sąd docenił.

W przypadku zdarzenia z udziałem Z. B., do okoliczności łagodzących, Sąd nie zaliczył zachowania oskarżonych bezpośrednio po przestępstwie – G. H. i D. Z. wprawdzie umyli pokrzywdzonego, przebrali go i prowizorycznie pozaklejali rany jednak zachowanie to zostało podjęte na wyraźne polecenie A. P., z obawy przed konsekwencjami na wypadek niesubordynacji. Celem oskarżonych nie było zatem złagodzenie cierpień pokrzywdzonego, ale nienarażenie się na negatywne konsekwencje w ramach norm i zwyczajów panujących w Ośrodku. Co znamienne, po wykonaniu poleceń A. P., oskarżeni nie przejmowali się stanem zdrowia pokrzywdzonego, tylko poszli spać, a pogotowie ratunkowe do pokrzywdzonego wezwane zostało dzięki staraniom innych mieszkańców Ośrodka.

Okolicznościami łagodzącymi wspólnymi dla obu oskarżonych była deklarowana przez nich skrucha oraz słowa przeproszenie kierowane do pokrzywdzonych.

Odnosząc się do wymiaru kary dla G. H., Sąd podkreśla, iż ten oskarżony był osobą, która wywierała bezpośredni wpływ na zachowanie D. Z.. Wskazać należy na około 10-letnią różnicę wieku dzielącą obu oskarżonych. Nie ma zatem wątpliwości, iż G. H. jest osobą bardziej doświadczoną życiowo, a zatem poziom stawianych jemu wymagań winien być wyższy, niż w przypadku D. Z.. Z ustaleń faktycznych wynika ponadto, że do momentu, w którym D. Z. nawiązał

bliższą znajomość z G. H. funkcjonował on w Ośrodku w sposób w miarę prawidłowy, wykonywał określone prace, pomagał niepełnosprawnemu pensjonariuszowi. Nie budzi zatem wątpliwości, iż to G. H. wywierał negatywny wpływ na postawę D. Z..

Na wysokość kar dla G. H. istotny wpływ musi mieć także jego dotychczasowa karalność. Wskazany oskarżony był już bowiem czterokrotnie karany za różne przestępstwa, skierowane przeciwko różnym dobrom prawnym, w tym przeciwko zdrowiu. Już z dotychczasowej drogi życiowej G. H. można wyprowadzić wniosek, iż jest on osobą zdemoralizowaną, lekceważącą obowiązujący porządek prawny, która w żaden sposób nie wyciągnęła wniosków ze swojego zachowania i nie zanotowała poprawy. Wręcz przeciwnie, analiza poszczególnych skazań G. H., a także analiza treści zarzutów stawianych w niniejszym postępowaniu prowadzi do stwierdzenia, iż przestępcze zachowania oskarżonego ewoluują – G. H. popełnia bowiem coraz poważniejsze przestępstwa. Oskarżony nie wahał się popełnić kolejnych przestępstw w okresie próby po warunkowym zawieszeniu uprzednio orzekanych kar. Ponadto – wbrew nakładanym tam obowiązkom probacyjnym - nakazowi powstrzymywania się od nadużywania alkoholu - nadużywał go, popełniając osądzone w sprawie czyny w stanie upojenia alkoholowego.

Oskarżony D. Z. również przejawia cechy osoby zdemoralizowanej – wskazują orzeczenia wydawane wobec niego w postępowaniach wykroczeniowych. Nadto, D. Z., w czasie trwania niniejszego postępowania został skazany za popełnione wcześniej przestępstwo. Porównując jednak czyny zabronione popełniane przez D. Z. z czynami G. H., stwierdzić należy, iż mają one znacznie niższy ciężar gatunkowy.

Do okoliczności łagodzących w stosunku do D. Z. należy zaliczyć jego młody wiek. Oskarżony ten jest osobą, której proces dojrzewania, w ocenie Sądu, nie uległ jeszcze zakończeniu. Tym samym, zgodnie z zasadami wymiaru kary dla osób młodocianych, kary orzekane w stosunku do D. Z. powinny w pierwszej kolejności realizować cele wychowawcze.

Nie ma także wątpliwości, iż D. Z. złożył w toku postępowania wyjaśnienia, które okazały się znacznie bardziej obiektywne i wiarygodne, niż wyjaśnienia G. H.. Na podstawie relacji D. Z. możliwe stało się odtworzenie w istotnej części przebiegu inkryminowanych zdarzeń.

Nie było natomiast jakichkolwiek przesłanek dla zastosowania wobec D. Z. instytucji przewidzianej w art. 60 § 4 kk. Oskarżony złożył bowiem zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i na podstawie tego zawiadomienia wszczęte zostało postępowanie karne dotyczące przestępstw wymienionych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednakże, w wyniku przeprowadzonego postępowania doszło do skazania dwóch osób za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdzie górna granica zagrożenia karą nie przekracza 3 lat pozbawienia wolności. Tymczasem, instytucja przewidziana w art. 60 § 4 kk dotyczy sytuacji, w której oskarżony ujawniłby organom ścigania istotne, nieznane dotychczas okoliczności popełnienia przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Niewątpliwie jednak zachowanie D. Z. polegające na chęci współpracy z organami wymiaru sprawiedliwości, winno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości wymierzonej temu oskarżonemu kary. Jego zachowanie polegające na denuncjacji sprawców innego przestępstwa jest bowiem społecznie pożądane.

Zestawiając zatem całokształt okoliczności obciążających i łagodzących, uznając, że w przypadku oskarżonego G. H. występuje znacząca przewaga okoliczności obciążających, Sąd wymierzył oskarżonemu kary za czyn popełniony na szkodę S. Ś. – G. H. w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a D. Z. – w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, natomiast za czyn popełniony na szkodę Z. B. – G. H. w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, a D. Z. w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę znaczącą demoralizację G. H., a także stwierdzony w niniejszej sprawie negatywny wpływ tego oskarżonego na zachowanie D. Z., w przypadku G. H. zasadnym było ukształtowanie kar na takim poziomie. Tylko bowiem długotrwała izolacja tego oskarżonego pozwoli z jednej strony na ochronę społeczeństwa i porządku publicznego, a z drugiej – surowe kary winny uzmysłowić oskarżonemu, że popełnianie przestępstw jest całkowicie nieopłacalne. Długotrwały pobyt w warunkach zakładu karnego powinien dać oskarżonemu szansę na przemyślenie swojego postępowania i poprawę zachowania. Orzeczone kary mają także stanowić odpłatę za rażące naruszenia prawa i godzenie przez G. H. w wyjątkowo jaskrawy sposób w zdrowie i życie osób starszych, słabszych, które pozostawały

całkowicie bezbronnie wobec kierowanej przez niego agresji. Kary wymierzone G. H. mają także uzmysłowić opinii publicznej, że naruszanie istotnych dóbr chronionych prawnie, ale także widoczny brak poprawy zachowania osoby karanej, spowodują surową reakcję organów wymiaru sprawiedliwości.

Orzekając łagodniejsze kary w stosunku do D. Z., Sąd brał pod uwagę wskazane wyżej okoliczności łagodzące – w szczególności dotychczasową drogę życiową oskarżonego, jego młody wiek, zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Wymierzając D. Z. łagodniejsze kary, niż drugiemu z oskarżonych, Sąd miał także na uwadze negatywny wpływ G. H. na postępowanie D. Z..

W ocenie Sądu, tak ukształtowane kary jednostkowe dla D. Z. są adekwatne dla stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, spełniają także postulat indywidualizacji kar w sprawach złożonych podmiotowo.

Zgodnie z treścią art. 40 § 2 kk, Sąd może orzec pozbawienie praw publicznych w razie skazania na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 za przestępstwo popełnione w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. W przedmiotowej sprawie Sąd orzekł kary przekraczające 3 lata pozbawienia wolności za czyn popełniony na szkodę S. Ś.. W związku z tym, została otwarta możliwość orzeczenia tego środka karnego.

Dla zastosowania instytucji pozbawienia praw publicznych, kluczowe znaczenie ma stwierdzenie, czy czyn przypisany oskarżonym został popełniony w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie. Pod tym określeniem należy rozumieć motywy wyjątkowo naganne, wywołujące silne oburzenie społeczne i odruch potępienia przekraczające próg zwykłych reakcji negatywnych. W ocenie Sądu, takie motywy wystąpiły w niniejszej sprawie. Agresywne zachowanie obu oskarżonych, osób młodych, sprawnych fizycznie, było skierowane w stosunku do osoby wyraźnie słabszej, starszej, która nie była w stanie przeciwstawić się atakowi oskarżonych, a która, przebywając w ośrodku dla bezdomnych,

w oczywisty sposób znajdowała się w trudnej sytuacji życiowej. Co ważne, oskarżeni zaatakowali pokrzywdzonego z błahego powodu, w drastyczny sposób łamiąc zasady obowiązujące w ośrodku. D. Z. i G. H. nie potrafili wykorzystać pomocy, jaką sami będąc w trudnych warunkach życiowych uzyskali od pracowników i pensjonariuszy Ośrodka w D.. Zamiast wspólnie z innymi osobami egzystować, wspierając się, oskarżeni wielokrotnie naruszali elementarne zasady współżycia między ludźmi, szukali powodów do awantur. Ich negatywne zachowanie przybierało coraz ostrzejsze formy, osiągając swoje apogeum w dniu 10 lutego 2013 roku, kiedy doszło do pobicia S. Ś.. Wykorzystywanie swojej przewagi fizycznej wobec osoby znajdującej się w trudnym położeniu życiowym, zdecydowanie słabszej i to w warunkach, schroniska dla bezdomnych, w którym zasadą winny być współistnienie i pomoc, rodzi odrazę.

W ocenie Sądu, zachowanie oskarżonych w stosunku do S. Ś. budzi wyjątkowy sprzeciw, gniew i potępienie. Oskarżeni wyładowali na pokrzywdzonym swoją agresję, całkowicie lekceważąc drugiego człowieka, a w szczególności jego prawo do poszanowania spokoju i unikania niepotrzebnego cierpienia. Używając języka potocznego można stwierdzić, iż S. Ś. został potraktowany jak przedmiot służący do rozładowania agresji. Nawet gdyby założyć, że atak oskarżonych został sprowokowany przez pokrzywdzonego, nie usprawiedliwia to tak nadmiernego używania siły fizycznej i to wobec praktycznie bezbronnej osoby.

W konsekwencji, Sąd orzekł na podstawie art. 40 § 1 i 2 kk, wobec obu oskarżonych środek karny w postaci pozbawienia praw publicznych na okres 5 lat, uznając, iż czyn, którego G. H. i D. Z. dopuścili się wobec S. Ś. w szczególny sposób wyłącza ich poza nawias społeczeństwa. Oskarżeni dowiedli swoim zachowaniem, iż nie zasługują na korzystanie z pełni praw i przywilejów przysługujących innym obywatelom Polski. W ocenie Sądu, określenie długości trwania pozbawienia praw publicznych dla obu oskarżonych w wymiarze 5 lat, przy możliwości orzeczenia długości trwania tego środka od 1 roku do 10 lat, jest adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przez nich popełnionego. W ocenie Sądu, w grupie czynów, których popełnienie uzasadnia pozbawienie praw publicznych, czyn przypisany oskarżonym jest przeciętnym – możliwe jest bowiem wyobrażenie sobie sytuacji, w której dokonane zostaje przestępstwo wywołujące wyższy stopień społecznego oburzenia. W przedmiotowej sprawie, elementami zasługującymi na szczególne potępienie były natomiast wykorzystanie znaczącej przewagi fizycznej, nadużycie zaufania, a także błahy powód brutalnego działania oskarżonych.

Ponieważ oskarżeni popełnili dwa przestępstwa zanim zapadł pierwszy wyrok za którekolwiek z nich, należało orzec wobec nich karę łączną.

Granice, w jakich może być orzeczona kara łączna pozbawienia wolności w wyroku łącznym, określa art. 86 § 1 kk. Zgodnie z tym przepisem, Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 15 lat pozbawienia wolności. Przy orzekaniu kary łącznej mogą mieć zastosowanie różne systemy: kumulacji, polegający na podsumowaniu (skumulowaniu) kar wymierzonych za zbiegające się przestępstwa; absorpcji (pochlania), według którego najsurowsza z kar wymierzonych staje się karą łączną; system redukcji, w którym karę wynikającą z sumy kar jednostkowych obniża się (redukuje) według przyjętego kryterium (np. ustawodawczej górnej granicy danego rodzaju kary, przyjętej zasady nadzwyczajnego zaostrzenia), wreszcie - asperacji (podwyższenia), w którym najwyższa kara jednostkowa podlega zaostrzeniu w przyjęty przez ustawodawcę sposób.

Oczywistym jest, iż przy orzekaniu kary łącznej, obowiązujące przepisy dopuszczają zastosowanie zasad pełnej absorpcji jak i pełnej kumulacji, jednakże Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 2 grudnia 1975 r. w sprawie Rw 628/75 (opubl. OSNKW 1976, nr 2, poz. 33), iż zastosowanie każdej z tych zasad jest rozstrzygnięciem skrajnym, które może być stosowane wyjątkowo i wymaga wnikliwego umotywowania w uzasadnieniu wyroku.

Sąd orzekający karę łączną powinien rozważyć przede wszystkim zagadnienie związku przedmiotowego i podmiotowego zachodzącego pomiędzy zbiegającym się czynami, co w poważnej mierze decyduje o zastosowaniu w mniejszym lub większym stopniu zasady absorpcji lub kumulacji przy wymiarze kary łącznej. Silniejsze związki czasowe i rodzajowe pomiędzy dokonanymi przestępstwami wskazują na potrzebę przyznania decydującego znaczenia zasadzie absorpcji łączonych kar. W przypadku zaistnienia luźniejszych relacji pomiędzy tymi czynnikami powinna z kolei przeważać zasada kumulacji. Jak podkreśla się w orzecznictwie priorytetową zasadą kary łącznej powinna być zasada asperacji, zaś kara łączna orzeczona na podstawie absorpcji lub kumulacji – jedynie wyjątkiem. Zasada kumulacji może być bowiem uznana za niesprawiedliwą formę odpłaty, zaś zasada absorpcji za nieuzasadnioną postać nagrody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2005 r., II Aka 106/2005). Zasada asperacji z jednej strony pozwala uniknąć premiowania sprawcy popełniającego kilka przestępstw (do czego prowadzi dyrektywa absorpcji oznaczająca w istocie wymiar kary za jedno z przestępstw pozostających w zbiegu) z drugiej zaś umożliwia uniknięcie dolegliwości wynikającej z kumulacji orzeczonych kar jednostkowych, a tym samym naruszenia zasad racjonalności wymiaru kary i zasad humanitaryzmu w stosowaniu kar i środków karnych.

Biorąc pod uwagę wysokość kar jednostkowych orzeczonych wobec G. H. za przestępstwa z art. 158 § 1 i art. 158 § 3 kk, Sąd zauważa, iż możliwe jest orzeczenie wobec tego oskarżonego kary łącznej w wymiarze od 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności do 9 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei w stosunku do D. Z. możliwe jest wymierzenie kary łącznej w wymiarze od 5 lat pozbawienia wolności, do 6 lat pozbawienia wolności.

Przestępstwa przypisane G. H. i D. Z. zostały popełnione w dość bliskim przedziale czasowym – w ciągu dwóch następujących po sobie dni. Nadto, obydwie czyny przypisane oskarżonym naruszały nie tylko te same dobra chronione prawem, ale także realizowały znamiona tego samego przepisu kodeksu karnego – różniły się jedynie skutkiem.

W konsekwencji, mając na uwadze bliskość czasową oraz równie bliski związek przedmiotowo – podmiotowy pomiędzy poszczególnymi czynami, Sąd uznał, że należy ukształtować karę łączną wobec oskarżonych zgodnie z zasadami asperacji – podwyższenia najsurowszej z orzeczonych kar. Przeciwno zastosowaniu zasady pełnej absorpcji przemawia to, iż wówczas czyn popełniony na szkodę Z. B., niosący znaczny ładunek społecznej szkodliwości, pozostawałby praktycznie bezkarny. Orzeczenie kary w warunkach absorpcji mogłoby wpłynąć demoralizująco na oskarżonych, ale także pozostałoby niezrozumiałe dla opinii publicznej. Dlatego też, Sąd wymierzył kary łączne – oskarżonemu G. H.

w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności, a oskarżonemu D. Z. w wymiarze 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, iż kary łączne we wskazanym wyżej wymiarze najlepiej oddadzą relacje pomiędzy poszczególnymi

czynami, będą miały charakter wychowawczy, spowodują także, że orzeczone kary nie będą miały demoralizującego wpływu na skazanych, albowiem choćby częściowo odczują oni dolegliwości związane z popełnieniem przez nich obu przypisanych im czynów (punkt 3 wyroku).

Ponieważ w ramach niniejszego postępowania oskarżeni byli tymczasowo aresztowani, na podstawie art. 63 § 1 kk, należało zaliczyć okres ich aresztowania na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie. Sąd zatem zaliczył G. H. okres od dnia jego zatrzymania, tj. od dnia 10 lutego 2013 roku, do dnia 17 kwietnia 2013 roku, albowiem od tego dnia, oskarżony ten zaczął odbywać karę orzeczoną w sprawie II. K. 30/09 Sądu Rejonowego w Środzie W.. Natomiast D. Z. należało na poczet kary łącznej zaliczyć okres od dnia 10 lutego 2013 roku do dnia 25 kwietnia 2013 roku oraz od 24 maja 2013 roku i nadal, albowiem pomiędzy 25 kwietnia 2013 roku a 24 maja 2013 roku, D. Z. odbywał kary orzeczone wobec niego w sprawach II. W. 134/13 i II. W. 730/11 Sądu Rejonowego w Środzie W.. (punkt 4 wyroku).

W toku niniejszego postępowania oskarżyciel posiłkowy T. Ś.- brat S. Ś., wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w kwocie 100.000 zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł

Postępowanie wykazało, że w dniu 10 lutego 2013 roku oskarżeni pobili S. Ś., powodując w konsekwencji jego śmierć. Bezsporne jest zatem to, że zaistniało zdarzenie, w związku z którym T. Ś. wywodził swoje roszczenia.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd podkreśla, iż ocena jaka kwota stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, jest zawsze kwestią niewymierną. Trudno bowiem zmierzyć krzywdę, ból i cierpienie wywołane utratą bliskiej osoby jaką bezspornie jest brat. W sprawie niniejszej Sąd orzekł zadośćuczynienie w kwocie niższej, niż ta, o jaką wnosił oskarżyciel posiłkowy – 20.000 zł. Z jednej strony – Sąd uznał iż niewątpliwą jest krzywda oskarżyciela posiłkowego – stracił brata, z którym utrzymywał kontakty również w dorosłym życiu, z którym planował wspólne przedsięwzięcie gospodarcze. Z drugiej jednak strony – nie sposób uznać by T. Ś. i S. Ś. łączyły wyjątkowo silne więzi. T. Ś. od lat akceptował stan, w którym jego brat był osobą bezdomną, która znaczną część czasu spędzała w ośrodku dla bezdomnych. Nadto, kontakty pomiędzy braćmi nie były zbyt częste – jak przyznał sam T. Ś. – z bratem spotykali się zaledwie raz na kwartał. Nie wykazano także by z powodu zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem T. Ś. doznał dolegliwości zdrowotnych. W ocenie Sądu, ustalone zadośćuczynienie jest adekwatne do okoliczności sprawy. Uwzględnia ono także ogólną sytuację materialną społeczeństwa.

Z tego powodu na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł solidarnie od obu sprawców zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł na rzecz pokrzywdzonego T. Ś..

Odnosząc się natomiast do żądania zasądzenia odszkodowania, Sąd uznał, że oskarżyciel posiłkowy w żaden sposób nie wykazał zaistnienia szkody w związku ze śmiercią S. Ś.. W szczególności, kompletnie nierealne były stwierdzenia T. Ś. o planach dotyczących prowadzenia z bratem dochodowego warsztatu rowerowego. T. Ś. nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że wskazywane przez niego plany weszły w jakąkolwiek fazę realizacji oraz że przynosiłyby one określone zyski. W ocenie Sądu, nie ma także żadnego związku między śmiercią S. Ś., a koniecznością wypłacenia jego bratu „kwoty umożliwiającej otwarcie warsztatu”. W szczególności, przeprowadzone postępowanie nie wykazało, aby S. Ś. posiadał środki finansowe, które mógłby w cokolwiek zainwestować. W konsekwencji, Sąd ograniczył się do zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego zadośćuczynienia tytułem środka karnego, uznając przy tym że T. Ś. w żaden sposób nie wykazał zaistnienia szkody w związku ze śmiercią brata (punkt 5 wyroku).

Sąd uznał, że oskarżeni, jako osoby, które swoim zachowaniem doprowadziły do przeprowadzenia niniejszego postępowania, winny choć częściowo ponosić jego koszty. Kierując się zasadami słuszności, Sąd obciążył każdego z oskarżonych z osobna kosztami pomocy prawnej udzielonej im z urzędu, a także wymierzył im opłaty w kwotach po 600 zł. W ocenie Sądu, oskarżeni, którzy nie mają majątku, a w perspektywie czeka ich długotrwała izolacja, winni być zwolnieni od ponoszenia pozostałych kosztów postępowania (punkt 6 wyroku).

Orzekając w punkcie 7 wyroku, na podstawie wskazanych tam przepisów o zwrocie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu, Sąd kierował się faktem występowania obrońców w śledztwie oraz przed Sądem,

ilością rozpraw, jakie odbyły się w sprawie. Obliczona w ten sposób kwota została następnie podwyższona o należny obrońcom podatek VAT.

SSO Agnieszka Kędzierska